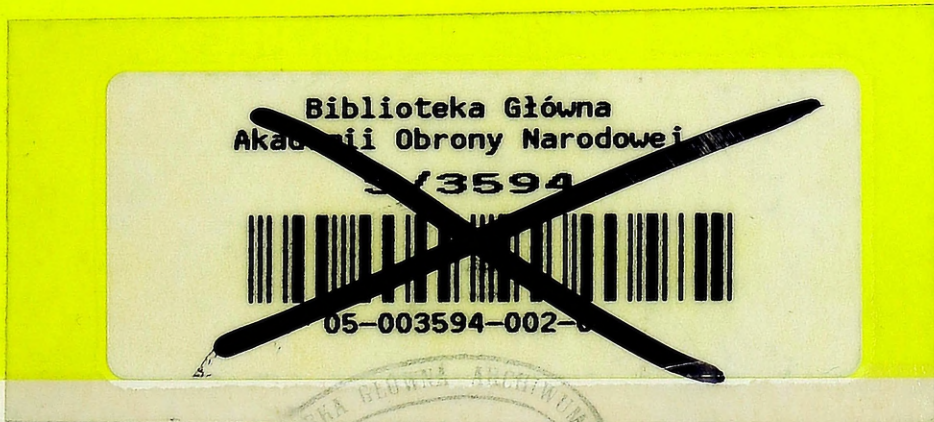




**AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ**

AON wewn. 5014/97

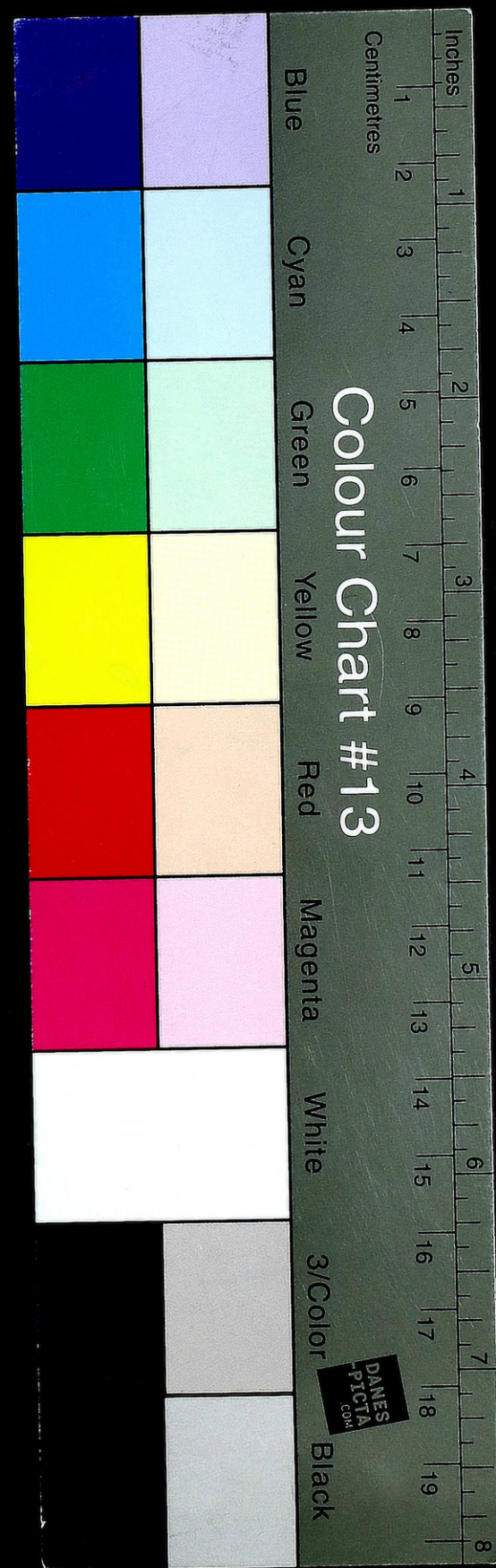
**STRONICE WSPÓŁPRACY
— 1996 —**



WARSZAWA

60539

1997



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 5014/97

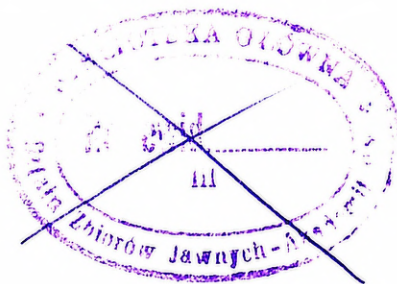


STRONICE WSPÓŁPRACY

- 1996 -

Warszawa

1997



Redakcja naukowa: płk dr Kazimierz Malak
ppłk dr Andrzej Ciupiński

Tłumacze: ppłk dr Andrzej Ciupiński
ppłk dr Zbigniew Sabak
mgr Agnieszka Borowiec

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	5
------------	---

I. PROBLEMY BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO I NARODOWEGO

1. Stanowisko Francji w sprawach bezpieczeństwa i zaangażowanie Francji w NATO i UZE (<i>J.-P. Fontaine</i>).....	7
2. Belgijski punkt widzenia na bezpieczeństwo w XXI wieku (<i>W. Van Hoeck</i>).....	17

II. ZAGADNIENIA ROZWOJU SIŁ ZBROJNYCH

1. Wydatki obronne w latach 1990-1996 w Czechosłowacji i Republice Czeskiej (<i>M. Krč</i>).....	23
2. O kryzysie, sensie polityki, wojnie i pokoju (<i>E. Radvan</i>).....	43
3. Cywilna kontrola sił zbrojnych - model niemiecki (<i>K.H. Schiebold</i>).....	50

III. SZKOLENIE I WYCHOWANIE

1. Trening personelu kierowniczego w Akademii Dowodzenia Bundeswehry (<i>C. Brinkman</i>).....	62
2. Armia w okresie przemian świadomości społeczeństwa demokratycznego (<i>A. Krivanek</i>).....	75

Wstęp

W 1996 roku rozpoczęliśmy publikowanie wykładów i odczytów zaprezentowanych w Akademii Obrony Narodowej przez gości zagranicznych. Niniejsza pozycja jest kontynuacją tego zamierzenia. Zebrano w niej większość tekstów przedstawionych przez gości akademii w czasie ich wizyt w 1996 roku. Problematyka materiałów jest różnorodna, tak jak treści realizowanych kontaktów.

Większość przedstawionych tekstów nie ma charakteru stanowiska oficjalnego, są to bowiem prywatne przemyślenia autorów i należy je traktować jako opinie cywilno-wojskowego grona ekspertów z różnych państw.

Przygotowując tę publikację liczymy, że przyczyni się ona do głębszego poznania problematyki bezpieczeństwa oraz szkolenia sił zbrojnych w kontekście uwarunkowań geopolitycznych i geoeconomicznych.

plk dr Kazimierz Malak

pplk dr Andrzej Ciupiński

I. PROBLEMY BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO I NARODOWEGO

Ppłk dypl. Jean-Pierre FONTAINE

STANOWISKO FRANCJI W SPRAWACH BEZPIECZEŃSTWA I ZAANGAŻOWANIE FRANCJI W NATO I UZE

(Autor jest szefem Francuskiej Misji Łącznikowej w Warszawie)

Fakt, że zniknęły konfrontacyjne bloki nie oznacza bynajmniej, że zanikła potrzeba umacniania bezpieczeństwa w Europie. Nastąpiło przejście od sytuacji niosącej ze sobą zagrożenia globalne, lecz stabilnej do sytuacji słabego zagrożenia, lecz niestabilnej. Budowa bezpieczeństwa w Europie wymaga przystosowania się różnych międzynarodowych organizacji już funkcjonujących (Organizacji Narodów Zjednoczonych, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Sojuszu Atlantyckiego i Unii Zachodnioeuropejskiej). Wszystkie one powstały bowiem przed strategicznym wstrząsem 1989 r. Europa, która jest pierwszą potęgą gospodarczą świata, nie dysponuje potencjałem politycznym, który odpowiadałby jej sile ekonomicznej, dotyczy to również dziedziny obrony.

Francja nie chce dopuścić do odtworzenia antagonistycznych bloków wojskowych dążąc do rozwoju szerokiej współpracy ogólnoeuropejskiej i działania na rzecz wzmocnienia Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Projekt europejski Francja charakteryzuje się dwoma innymi ważnymi celami:

- odnowić więź transatlantycką, a zatem sprzyjać ewolucji Sojuszu Atlantyckiego,

- promować w ogólności konstrukcję europejską, a zwłaszcza tożsamość europejską w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony mając na względzie osiągnięcie w perspektywie wspólnej obrony zgodnie z postanowieniami traktatu z Maastricht o Unii Europejskiej. Wyrazem tego jest rozwój UZE.

Francja jest państwem założycielskim Sojuszu Atlantyckiego. Jako pełnoprawny jego członek uczestniczy w pracach wszystkich instancji politycznych. Jednakże pozycja Francji jest osobliwa od czasu, kiedy w 1966 roku generał de Gaulle podjął decyzję o jej wystąpieniu ze zintegrowanych struktur wojskowych. Pozycja

Francji jest szczególna ale nie jest ona wyjątkiem, gdyż Hiszpania ma prawie taki sam status w NATO.

Wola zachowania swobody działania i swobody decyzji w dziedzinie obrony, nie zmieniła się. Ograniczenie to nie przeszkadza Francji interweniować u boku jej sojuszników, na przykład w ramach IFORu w byłej Jugosławii.

Stosunki między Francją a NATO nabrały nowego wymiaru od końca ubiegłego roku. Nowe stanowisko Francji nie oznacza jednakże ponownej integracji lecz tylko zbliżenie, które wyraża się w tym, że:

- francuski Minister Obrony Narodowej uczestniczący w pracach Sojuszu;
- Francja w pełni uczestniczy w Komitecie wojskowym oraz w podległych mu instancjach;
- stosunki robocze z Kwaterą główną Sojuszu w Europie polepszyły się a więzi z podległymi dowództwami zostały umocnione;
- Francja pozostaje poza zintegrowaną strukturą wojskową i nie przyłącza się do Komitetu Planowania Obronnego, ani do Grupy Planowania Jądrowego.

Francja uważa, że ewolucja Sojuszu Atlantyckiego powinna odbywać się według następujących zasad:

- sojusz powinien zaakceptować i zachęcać w swym gronie do rozwoju europejskiej tożsamości w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa, skonkretyzowaną formą tej tożsamości jest dzisiaj UZE;
- misje mające na celu utrzymanie pokoju i rozwiązywanie kryzysów wymagają, aby wzmocniona została koordynacja między strukturami politycznymi a wojskowymi,
- otwarcie Sojuszu na kraje Europy Środkowej i Wschodniej jest naturalnym i koniecznym zbliżeniem, a Partnerstwo dla Pokoju stanowi pierwszy jego etap.

Traktat z Maastricht o Unii Europejskiej przewiduje, że UZE jest strukturą właściwą do wypracowania i realizacji postanowień i przedsięwzięć Unii Europejskiej w dziedzinie obrony. Rada ministrów UZE określiła zadania, jakie powinny być prowadzone w ramach UZE, ale również ewentualnie na rzecz NATO lub ONZ. Są one następujące:

- misje humanitarne;
- misje mające na celu utrzymanie pokoju;
- misje sił zbrojnych w czasie rozwiązywania kryzysów, w tym operacje mające na celu przywrócenie pokoju.

Do realizacji tych zadań UZE powinna dysponować własnym potencjałem operacyjnym, a co za tym idzie, wachlarzem sił, jakie poszczególne Państwa gotowe są oddać jej do dyspozycji. Siły te są aktualnie skupione w trzech formacjach:

Eurokorpus, Euromarfor i Eurofor. Czwarta instytucja - GAE (Europejski Związek Powietrzny) została właśnie utworzona.

Stan osobowy Korpusu Europejskiego wynosi około pięćdziesięciu tysięcy ludzi. W tym Korpusie Francja dysponuje dwoma głównymi elementami:

Pierwszy z nich to udział w brygadzie francusko-niemieckiej, gdzie Francja dysponuje personelem w Sztapie. Przydzieliła ona również do tej brygady jedną kompanię rozpoznawczą, jeden batalion szkolny żołnierzy, jeden pułk zmechanizowany i jeden pułk rozpoznawczy.

Drugi element to siły francuskie przydzielone do Korpusu Europejskiego, a nie mieszczące się w ramach brygady francusko-niemieckiej. Są to: część sztabu, część pułku dowodzenia, dywizja pancerna wzmocniona środkami ziemia-powietrze, pułk łączności, pułk saperów, pułk remontowy.

W ramach rozwoju bezpieczeństwa europejskiego i umacniania europejskiego filaru Sojuszu Atlantyckiego, Hiszpania, Włochy, Francja oraz Portugalia postanowiły powołać wielonarodowe siły lądowe zwane EUROFOR (European Rapid Operational Force) i wielonarodowe tymczasowe siły morskie o nazwie EUROMARFOR (European Maritime Force).

Każda z tych sił, wspólne narzędzie wojskowe krajów uczestniczących jest otwarta dla innych członków UZE. Obie siły mogą prowadzić działania wspólnie lub niezależnie i są one rozwijane jednocześnie. Ich zadania są identyczne jak zadania powierzone UZE.

W skład EUROFORU wchodzi aktualnie Francuzi, Hiszpanie oraz Włosi: należą oni do jednostek wojsk lądowych trzech krajów. Są to siły szybkiego reagowania, których całkowity stan osobowy wynosi dziesięć tysięcy (10 000) żołnierzy. EUROFOR ma wspólny sztab we Florencji.

EUROMARFOR to również siły szybkiego reagowania, pochodzące z Francji, Hiszpanii i Włoch, których rozmiary mogą się kształtować od małego zespołu operacyjnego składającego się z kilku okrętów do sił powietrznomorskich mających w swym składzie lotniskowiec, eskortowce, okręty zabezpieczenia i ewentualnie siły operacyjne typu amfibie. Utworzono stały sztab wielonarodowy, a dowodzenia zapewniają kolejno przedstawiciele państw członkowskich tych sił.

Ostatnio utworzono jeszcze jedne siły. Chodzi o GAE czyli Europejski Związek Powietrzny. Chwilowo w jego skład wchodzi jedynie dwa kraje: Francja i Wielka Brytania. Sztab znajduje się w Wielkiej Brytanii. Europejski Związek powietrzny ma dość zredukowany stan osobowy. Zadaniem jego w chwili obecnej jest podjęcie działań o charakterze planowania mającego na celu podniesienie interoperabilności francuskich i brytyjskich wojsk lotniczych, zwłaszcza w dziedzinie zaopa-

trywania w paliwo w trakcie lotu. Tankowanie takiego typu odbywać się będzie bez względu na przynależność państwową samolotu.

W chwili obecnej, Francja nie należy do natowskich struktur wojskowych nie uznających swojej suwerenności, ale działa w kierunku odnowienia sojuszu, żeby w łonie NATO, europejski filar obronny był jasno zidentyfikowany. W tej dziedzinie, pierwszy krok był zrobiony za zgodą szesnastki na utworzenia tak zwanych Związków Międzynarodowych Sił Ogólnowojskowych, reprezentujących środki odłączalne, ale nie odłączone z NATO.

Francja - odnowiona obrona

W 1932 roku generał de Gaulle zadeklarował, że „*nie możemy trwać przy armii naszych przyzwyczajęń, musimy zbudować armię naszych potrzeb*”. 23 lutego 1996 roku, w obecności szefa Sztabu Sił Zbrojnych, szefów Sztabu Wojsk Lądowych, Powietrznych i Marynarki Narodowej, oficerów i podoficerów trzech armii, Prezydent Republiki Jacques Chirac określił, w aktualnym światowym kontekście polityczno-strategicznym, nowy model francuskich sił zbrojnych, który zostanie wprowadzony w przeciągu najbliższych lat.

Tak jak dawniej siły zbrojne będą gwarantować obronę żywotnych interesów Francji i zapewniać respektowanie jej międzynarodowych zobowiązań. Mają odpowiadać głównie francuskim ambicjom dotyczącym budowy wiarygodnego systemu europejskiej obrony, zdolnego do odgrywania jednoczesnej roli zbrojnego ramienia Unii Europejskiej oraz filaru europejskiego Sojuszu Atlantyckiego.

Jednym z zasadniczych elementów reformy jest zlikwidowanie służby zasadniczej z poboru. Zostanie ona przeprowadzona po szerokiej debacie narodowej, gdyż chodzi o zmiany o dużym znaczeniu. Reforma rozłożona na 6 lat, pozwoli na utworzenie armii zawodowej, dostosowanej do nowych zadań.

Służba wojskowa była dotychczas podstawową formą służby narodowej. Jej aktualny model będzie stopniowo zanikać na korzyść armii zawodowej, skoncentrowanej na misjach wymagających szybkiego przerzutu sił. W ramach odnowionej służby narodowej planuje się udział ochotników.

Przejściu do modelu armii zawodowej towarzyszyć będzie redukcja globalnego stanu osobowego o około 23%. Do roku 2015, ogólna liczebność wojsk lądowych zmniejszy się z 271 500 do 170 000 osób. Marynarka Wojenna zmniejszy swoją liczebność z 70 400 do 56 500 osób, wojsk powietrzne z 94 100 do 70 000.

Zamiarem Prezydenta było rozdysponowanie wojsk, dostosowanie do wielkich zadań operacyjnych, odpowiadających nowemu kontekstowi bezpieczeństwa.

Aktualna polityka Francji bierze pod uwagę zagrożenia jakim musimy stawić czoła. Jeśli chodzi o zagrożenia, bierzemy pod uwagę zanik wrogich nam sił rozmieszczonych w pobliżu naszych granic i mogących zagrażać bytowi narodu. Pierwszeństwo zostało przyznane misjom utrzymywania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Przewidujemy **trzy hipotezy zaangażowania naszych sił w przyszłości:**

- zaangażowanie w ramach NATO lub UZE na skutek pojawienia się zagrożenia, wynikającego na przykład z możliwej destabilizacji na kontynencie europejskim, na jego flance południowej lub w basenie Morza Śródziemnego;

- wkład w operacje bezpieczeństwa międzynarodowego, regulacji kryzysów i utrzymywania pokoju z mandatu Organizacji Narodów Zjednoczonych lub jakiejś innej organizacji europejskiej;

- wypełnienie zobowiązań wynikających z umów obronnych, na korzyść partnerów afrykańskich. Zobowiązania te mogłyby w przyszłości obejmować również Europę.

Ewolucja zagrożeń i hipotezy użycia sił określają zasadnicze punkty naszej strategii: odstraszenie atomowe, zapobieganie zagrożeniom, zwiększona mobilność, zapewnienie bezpieczeństwa wewnątrz kraju.

Odstraszanie nuklearne będzie oparte na systemie dwuczłonowym. Ewolucja zagrożeń pozwala na redukcję naszego potencjału nuklearnego, dlatego, że zrezygnowano z części naziemnej systemu nuklearnego, chodzi o rakiety balistyczne i system Hades. Jednak Francja utrzymuje wiarygodną siłę uderzenia, przystosowaną do progu wystarczalności określonego przez Prezydenta Republiki i składającą się w przyszłości z dwóch uzupełniających się i zmodernizowanych części składowych, zdolnych odpowiedzieć na rozwój sytuacji politycznej i wojskowej uzasadniających użycie sił nuklearnych:

- rakiety balistyczne, umieszczone na okrętach podwodnych, charakteryzujące się skutecznością i dużą siłą; siły strategiczne oceaniczne umieszczone są na czterech podwodnych okrętach nuklearnych, co pozwoli to na utrzymanie, w miarę zapotrzebowania dwóch stale w morzu;

- rakiety przenoszone przez samoloty, które charakteryzują się zróżnicowanymi systemami penetracji, niezbędnymi dla naszej siły atomowej w dwudziestym pierwszym wieku.

Zapobieganie zagrożeniom

Znaczne siły umieszczone w niedużej odległości od naszych granic, które stanowiły bezpośrednie zagrożenie dla istnienia narodu, zostały wycofane. Zastąpiły

je niebezpieczeństwa bardziej rozproszone i zróżnicowane w Europie i na świecie. Rozprzestrzenianie się broni masowego rażenia, stanowi zasadniczy przedmiot naszej troski, dlatego zapobieganie jest priorytetem. Ma ono na celu zapobieżenie powrotowi i powstaniu zagrożeń dla naszych interesów i naszego bezpieczeństwa, wybuchu konfliktów albo rozwój sytuacji, w której mogłyby się ponownie pojawić wielkie zagrożenia, w dziedzinie zapobiegania, konieczne są dwa środki podstawowe: rozpoznanie i prewencyjna mobilizacja sił.

Rozpoznanie

Chodzi o rozpoznanie, zrozumienie i opanowanie sytuacji coraz bardziej złożonych, aby zapobiec pojawieniu się niebezpieczeństw i przygotować konieczne środki polityczne i wojskowe. W tej perspektywie uprzywilejowane jest rozpoznanie kosmiczne. Wraz z naszymi sojusznikami europejskimi rozwijamy dwa nowe programy kosmiczne:

1. Program satelitarny HELIOS II, który jest przedłużeniem programu HELIOS I z Włochami, Hiszpanią i Niemcami;
2. Program satelity radiolokacyjnego HORUS z Niemcami i być może z innymi krajami europejskimi.

Prewencyjne rozlokowanie sił

Prewencyjne rozlokowanie odpowiednich środków na ziemi i w morzu musi być utrzymane w rejonach pobliskich i zapalnych. Pozwala to na analizę lokalną sytuacji opanowania kryzysu niskiego poziomu, przyjmowanie pomocy w razie potrzeby. Takie środki pozwalają w najlepszych warunkach na rozwiązywanie ewentualnych kryzysów.

Prewencyjne rozlokowanie sił przewiduje wykorzystanie środków trzech rodzajów wojsk: batalionów łączonych należących do profesjonalizowanych pułków, fregat patrolowych, samolotów bojowych, transportu itd.

Zwiększone siły przerzutu

Prezydent Jacques Chirac oświadczył, że „Przerzut jest podstawowym elementem sił klasycznych”. Zaangażowanie naszych sił będzie miało miejsce głównie daleko od naszego terytorium; a to z dwóch przyczyn:

- 1) po raz pierwszy w swojej historii, Francja nie jest bezpośrednio zagrożona militarnie;

2) nasze bezpieczeństwo i nasza obrona rozgrywają się w rejonach oddalonych, w Europie lub na świecie, gdzie mamy zobowiązania międzynarodowe.

Tak więc, ani miejsce ani natura, ani moment naszego zaangażowania nie może być przewidziany:

- takie zaangażowanie może mieć miejsce w ramach narodowych, europejskich, NATO, ONZ z różnymi partnerami;

- będzie wymagana natychmiastowa dyspozycyjność sił;

- konieczne będzie przewidywanie i natychmiastowe opanowanie złożonych sytuacji;

- zaangażowanie wymagać będzie przerwania uzbrojenia i doskonałego wyposażenia na czym polegać będzie nasza **wyższość**.

Ten imperatyw prowadzi do uwzględnienia zdolności do bardziej elastycznego tworzenia łączonych sił każdorazowo do różnych operacji. Jeśli chodzi o zdolność do przerzucenia sił, Wojska Lądowe będą dysponować 4 siłami, każdą złożoną z około 15 000 ludzi:

- siły pancerne;

- siły zmechanizowane;

- siły pancerne szybkiego reagowania;

- siły piechoty szturmowodesantowej.

Zasadnicze zmiany w **Wojskach Lądowych** wyraża się likwidacją 37 pułków oraz 86 innych jednostek.

Marynarka Narodowa dysponować będzie grupą powietrzno-morską i jednostką desantową umieszczonymi na lotniskowcu, uzbrojonym w samoloty Rafale, okręty desantowe i samoloty rozpoznania radioelektronicznego (Hawkeye). W ten sposób Marynarka będzie mogła uruchomić nowe atomowe okręty podwodne. Stany osobowe Marynarki zostaną zredukowane o jedną trzecią (tab. 3 i tab. 4).

Wojska Powietrzne będą w stanie przerzucić samoloty bojowe obrony powietrznej, rozpoznania lub ataku i wojny elektronicznej. Zdolność tankowania podczas lotu ważny atut, jeżeli chodzi o mobilność. Zdolność nośna lotnictwa będzie utrzymana na aktualnym poziomie wbrew ogólnym redukcjom formatu armii. Liczba żołnierzy zostanie zmniejszona z 88 646 do 64 349. Etaty cywilne wzrosną z 4906 do 6731. Zmianie ulegnie uzbrojenie (tab. 5). Mobilność zakłada również dyspozycyjność środków dowodzenia i kontroli i nowoczesnych środków łączności satelitarnej (SYRACUSE II), interoperacyjnych ze środkami sojuszników, które pozwalają na stałe określanie sytuacji i nasz wkład w dowództwo sił międzynarodowych, w których będziemy zaangażowani.

Ochrona wewnętrzna kraju

Siły zbrojne znajdują się w stałym stanie gotowości, aby zapewnić ochronę i bezpieczeństwo terytorium sprawując trzy rodzaje zadań:

- nadzór i kontrola instalacji lotniczych i morskich;
- wsparcie służb publicznych;
- interwencja na wypadek groźnych kryzysów na rozkaz władz cywilnych.

Ponieważ zagrożenia typu militarnego zostały zastąpione zagrożeniami dla bezpieczeństwa publicznego, takimi jak: terroryzm, narkotyki, nielegalny handel itp. główną rolę będzie spełniać Żandarmeria Narodowa, wspólnie z innymi siłami bezpieczeństwa, a mianowicie Policją Narodową. Żandarmeria Narodowa jest jedyną formacją, której stan osobowy ulegnie wzrostowi z 92 411 do 95 624 osób (cywile z 1258 do 2260 osób).

Jeżeli udział armii zostanie oceniony jako konieczny, każdy rejon (okręg) obronny będzie korzystał z pierwszeństwa środków wojsk stacjonujących na danym terenie. Zwiększona mobilność sił lądowych zwiększy zdolność do przemieszczania odpowiednich środków pomiędzy rejonami (okręgami). W ten sposób siły zbrojne będą kontynuować udzielanie pomocy ludzkości, szczególnie w przypadku katastrof naturalnych.

W podsumowaniu można powiedzieć, że z powodów polityczno-strategicznych, wojskowych, społecznych i gospodarczych, Francji potrzebna jest tak poważna reforma. Wprowadzenie jej w życie dotyczy całego społeczeństwa a szczególnie sił zbrojnych, dlatego, że na końcu swojego oświadczenia, Prezydent Jacques Chirac podkreślił, że: „*Nasza armia zaznała wielu reform od dziesięciu lat, ale żadnej o takich rozmiarach*”.

Tabela 1

PRZEWIDYWANA REDUKCJA WOJSK LĄDOWYCH W LATACH 1996-2002

Wojska lądowe	1996	2002
wojskowi	236 626	135 954
% kadry	31	48
cywile	31 946	32 312
pułki	129	85

Tabela 2

**PRZEWIDYWANE ZMIANY W UZBROJENIU WOJSK LĄDOWYCH
W LATACH 1996 - 2015 OKSB**

Wojska lądowe	1996	2015
czołgi ciężkie w tym 320 leclerc	927	420
czołgi lekkie	350	350
śmigłowce	340	180

Tabela 3

**PRZEWIDYWANE REDUKCJE W MARYNARCE WOJENNEJ FRANCJI
W LATACH 1996 - 2002**

Marynarka wojenna	1996	2002
wojskowi	63 383	44 870
cywile	6 495	11 594

Tabela 4

**PRZEWIDYWANE REDUKCJE UZBROJENIA
W MARYNARCE WOJENNEJ FRANCJI W LATACH 1996 - 2015**

Marynarka wojenna	1996	2015
samoloty patrolowani	33	33
okręty	96	77
fregaty	15	15
okręty podwodne:		
- strategiczne	5	4
- ofensywne o napędzie nuklearnym	6	6
- diesle	7	0

Tabela 5

**PLANOWANA REDUKCJA W WOJSKACH LĄDOWYCH
W LATACH 1997 - 1998 - 1999**

Wojska lądowe	1997	1998	1999
zlikwidowano			
- pułków liniowych	20	5	12
- innych jednostek	34	30	22
przeniesiono jednostek			
- pułków liniowych	2	1	2
- innych jednostek	5	3	0

Tabela 6

**ZMIANY W UZBROJENIU SIŁ POWIETRZNYCH FRANCJI W LATACH
1996 - 2015**

Sily powietrzne	1996	2015
samoloty bojowe	405	300
samoloty transportowe	86	32
tankowce powietrzne	11	11
śmigłowce	101	84

Tabela 7

**PLANOWANE REDUKCJE W SIŁACH POWIETRZNYCH FRANCJI
W LATACH 1996 - 2002**

Sily powietrzne	1996	2002
wojskowi	88 646	64 349
cywile	4 906	6 731

Plk szt. gen. Wilfried Van HOECK

BELGIJSKI PUNKT WIDZENIA NA BEZPIECZEŃSTWO EUROPY W XXI WIEKU

(Autor jest dyrektorem Centrum Studiów Obronnych w Brukseli)

W chwili obecnej Konferencja Międzynarodowa Unii Europejskiej przekroczyła półmetek. Ponadto oczekujemy najbliższego szczytu NATO. Nie chcę formułować prognoz dotyczących rezultatów tych szczytów, a raczej przybliżyć belgijską percepcję funkcjonujących struktur i mechanizmów utrzymania bezpieczeństwa w Europie jutra. Sądzę, że w tej przyszłej Europie integracja Polski oraz innych krajów jest faktem bardzo bliskim.

Minęło siedem lat od 1989 roku po zburzeniu „żelaznej kurtyny” oraz procesu dekomunizacji w Europie Środkowej i Wschodniej. Wizja świata uległa zdecydowanym przewartościowaniom. Upadek komunizmu i rozpad Związku Radzieckiego spowodował na Zachodzie rodzaj szoku. Co między innymi wyrażało się w tym, że radykalne partie lewicy utraciły znaczną część swoich zwolenników.

Kilka lat temu niektórzy obserwatorzy oceniali, że Sojusz Północnoatlantycki umrze powolną śmiercią. Jedni widzieli w tym szansę na rozbrojenie, inni byli wówczas przekonani, że Europa będzie zdolna sama rozwiązywać swoje problemy bezpieczeństwa i obrony oraz że zaangażowanie ze strony Stanów Zjednoczonych nie będzie pożądane. Poglądy takie mogliśmy zaobserwować po obu stronach Atlantyku. Pierwszym ich zaprzeczeniem była wojna w Zatoce Perskiej a następnie katastrofa w byłej Jugosławii. Z tych faktów trzeba wyciągnąć wnioski, stawiając na przykład pytanie: „jak możemy zagwarantować, że Europa przyjmie zdecydowaną postawę w przeciwdziałaniu konfliktom?”.

Żeby odpowiedzieć na to pytanie najpierw pokrótce scharakteryzuję belgijską politykę obrony, żeby następnie bardziej szczegółowo zająć się NATO i procesem jego reformy, kilka spostrzeżeń na temat Unii Zachodnioeuropejskiej oraz słowo o organizacji Bezpieczeństwa i Wspólnoty Europejskiej.

Z uzasadnionych powodów zanik bezpośredniego niebezpieczeństwa ze Wschodu doprowadził do zjawiska, które nazywamy „czerpaniem korzyści z pokoju”. W Belgii przez kilka ostatnich lat redukowano budżet obrony, zniesiono także obowiązkową służbę wojskową oraz zmniejszono liczebność sił zbrojnych. Jest to logiczną konsekwencją modyfikacji ich zadań: w miejsce przygotowania

obrony wobec zaskakującego ataku sił konwencjonalnych przyjęto zupełnie odmienną doktrynę, w której główne miejsce zajmują: misje humanitarne, operacje utrzymania pokoju, rozminowanie a nawet operacje wymuszające pokój. Angażując nasze oddziały w bardzo zróżnicowane operacje we wszystkich stronach świata (np. Zatoka Perska, Afryka Środkowa, Kambodża, Haiti, była Jugosławia) spełnialiśmy ważną służbę wobec wspólnoty międzynarodowej. Nie możemy jednak zapominać, że nasze zasadnicze zadanie to obrona terytorium narodowego, a także naszych sojuszników.

Aktualne odprężenie w Europie wcale nie oznacza, że nie należy być ostrożnym. Wprost przeciwnie, historia uczy, że trzeba dysponować zdolnościami, żeby walczyć w celu wyeliminowania obowiązku walki realnej. Jest to zasadniczy powód, dla którego Belgia jest przekonania, że Sojusz Północnoatlantycki zachowa wielkie znaczenia dla utrzymania naszego bezpieczeństwa. A zatem solidarność atlantycka pozostanie w przyszłości niezbędnym i zasadniczym elementem dla naszych partnerów z obu stron Atlantyku. Amerykańska obecność w Europie jest warunkiem sine qua non silnego i skutecznego systemu obronnego.

W Belgii mamy świadomość, że możemy liczyć na wsparcie Waszyngtonu, co mogliśmy kilkakrotnie stwierdzić w niedawnej przeszłości, np. w przypadku prowadzenia przez Belgię operacji we Wschodniej Słowenii - UNTEAS - United Nations Transitional. Belgia, której powierzono dowodzenia tą operacją uzyskała wsparcie i gwarancje ze strony NATO.

W chwili obecnej Sojusz jest w trakcie poważnych przeobrażeń strukturalnych i proces ten będzie kontynuowany w przyszłości. Reforma została rozpoczęta w 1994 roku od szczytu w Brukseli, po posiedzeniu Rady Sojuzu w Berlinie 3 czerwca 1996 roku nabrała szczególnego przyspieszenia. Sojusz nie tylko będzie działał w myśl Artykułu V Traktatu Waszyngtońskiego czyli bronił państwa - strony przed niebezpieczeństwem z zewnątrz, ale także będzie przywiązywał dużą uwagę do innych niebezpieczeństw, jak na przykład rozpowszechnienie broni masowego zniszczenia, operacji utrzymania pokoju, opanowywanie kryzysów, wyeliminowania wojen i zapewnienie ogólnej stabilności na kontynencie europejskim.

Wojna w byłej Jugosławii wykazała, że w pewnych sytuacjach tylko polityka „żelaznej ręki w zamszowej rękawiczce” może być polityką skuteczną. W przypadku tego konfliktu dobitnie przekonaliśmy się, że właśnie NATO może odgrywać rolę „żelaznej ręki”.

Chcielibyśmy, żeby NATO możliwie najszybciej odpowiedziało na wyzwania nowej sytuacji w Europie. Istotne miejsce zajmuje zaangażowanie krajów Europy Środkowej i Wschodniej. IFOR udowodnił, że współpraca państw tego regionu z

członkami Sojuszu jest możliwa w terenie. A zatem „Partnerstwo dla Pokoju” nie jest „poczekalnią” dla kandydatów na nowych członków NATO. Funkcjonuje ono także dlatego, żeby wojskowi, którzy niegdyś byli postrzegani jako wrogowie, mogli współpracować na wszystkich poziomach, gdyż trzeba tworzyć klimat zaufania tak istotny dla poczucia bezpieczeństwa.

W rezultacie, rozszerzenie NATO nie może wyznaczyć nowych linii podziału na naszym kontynencie, gdyż nie jest ono wymierzone przeciwko żadnemu krajowi. Kapitalne znaczenie ma fakt, iż korzyści z rozszerzenia wyciągną nie tylko nowi członkowie Sojuszu, ale także państwa, które nie zostały zaproszone do wstąpienia w pierwszej jego fazie. Nowym naczelnym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa całemu kontynentowi.

Reorganizacja NATO powinna lepiej służyć nowym zadaniom. Powinna zostać zmodyfikowana struktura wojskowa w drodze programu „Long Term Study”. Należy się spodziewać redukcji niektórych sztabów, a nawet ich likwidacji. Trzeba zachować wielonarodowy charakter tych sztabów, w tym kontekście elementem kluczowym są Wielonarodowe Siły Międzyarmijne - CJTF. Stanowią one istotny element NATO oraz UZE, a tym samym Europejskiej Tożsamości Obronnej. Koncepcja CJTF pozwoli Europejczykom wykorzystywać środki NATO dla prowadzenia operacji, w których Stany Zjednoczone nie zechcą uczestniczyć. Według określenia Prezydenta Chiraca jeden system pozwoli spełniać szereg funkcji. Wykorzystując środki NATO w operacjach kierowanych przez Unię Zachodnioeuropejską ta ostatnia będzie dysponować możliwością działania w celu zadowalającego prowadzenia operacji utrzymania pokoju. Dzięki temu będzie wzrastać Europejska Tożsamość Obronna. Unia Europejska może udzielać mandatu UZE, które z kolei współpracując z NATO będzie go wypełniać. W ten naturalny sposób można będzie rozwijać Europejską Tożsamość Obronną w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. A jednocześnie ta droga zapobiega dublowaniu struktur wojskowych i nie będzie wywoływać nieufności u Amerykanów, dostarczając argumentów izolacjonistom.

Belgia jest państwem, które bardzo silnie wspiera działania na rzecz umocnienia kompleksu Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (PESC). Należy jednak stwierdzić, że nie wszyscy członkowie Unii Europejskiej, podzielają jej stanowisko co można stwierdzić w toczących się obradach Konferencji Międzyrządowej (CJG).

W ramach PESC Belgia gotuje się do przyjęcia zasady decydowania większością głosów, a w związku z tym jest gotowa rezygnować z niektórych atrybutów swojej suwerenności. Uznajemy ten model za najbardziej skuteczny, gdyż ażeby wspólna polityka bezpieczeństwa miała sens musi dysponować sprawnymi narzę-

dziami, które wprowadzą ją w życie. Bezsilność Europy w byłej Jugosławii jest wystarczającym przykładem braku skuteczności. Przeciwno temu projektowi występuje silnie opozycja wewnątrz europejska. Podczas szczytu UZE w Madrycie Belgia była jedynym krajem który bronił idei zasady większościowej. Przywiązujemy do tego dużą wagę, gdyż jako kraj mogący być skierowany do prowadzenia operacji pokojowych chcielibyśmy uniknąć sytuacji, w których nasza działalność byłaby blokowana przez brak jednomyślności.

Istota Europejskiej Tożsamości Obronnej powinna się wyrażać w interakcji między Unią Europejską UZE i NATO. W chwili obecnej UZE spełnia rolę pośrednika między dwoma pozostałymi organizacjami. W stadium ostatecznym powinna stać się integralną częścią Unii Europejskiej. Jestem ciekawy czy Konferencja Międzynarodowa doprowadzi do tej integracji. Będzie to pierwszy ważny krok na drodze tworzenia Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa a z czasem zgodnie z Artykułem V UZE także wspólnej obrony. Przykładem realizacji tego zadania może mieć szansę tylko przy współpracy z NATO a nawet ze Stanami Zjednoczonymi przy założeniu, że sami Europejczycy wyrażają wolę włożenia większego wkładu w budowę własnego systemu obronnego. Jednym z zasadniczych walorów, które Europejczycy mają do zaoferowania to ścisła współpraca między nimi, która może wpływać stabilizująco na regiony graniczne a szczególnie: Europy Środkowej i Wschodniej, Środkowy Wschód i Afrykę Północną. Co więcej silna Unia Europejska musi być zdolna udowodnić w potrzebie, że dysponuje siłą realną i że jest nią właśnie UZE. Jak już wspomniałem środkiem wzmocnienia sojuszu europejskiego jest praktyczna realizacja koncepcji CJTF. W przyszłości UZE będzie musiała współpracować z NATO przy prowadzeniu wszelkich operacji głównie poprzez wykorzystanie Wielonarodowych Sił Międzynarodowych. Dzięki zawarciu porozumienia w Berlinie (3 czerwca 1996 r.) siły te mogą być dowodzone przez UZE.

Poza tym zarówno UZE jak i Unia Europejska będą musiały wypełnić określone zadania w zakresie utrzymania bezpieczeństwa na naszym kontynencie, a nawet poza nim. Uważam, że najpierw należy spełnić dwa podstawowe warunki:

1. Państwa europejskie same muszą dysponować środkami utrzymania bezpieczeństwa a jednocześnie muszą się wyzbyć wszelkich resentymentów nacjonalistycznych.

2. Rozwój europejskiej tożsamości bezpieczeństwa i obrony musi być prowadzony w pełnej szczerości i przy ścisłej współpracy z naszymi partnerami zza Atlantyku.

W tym kontekście zbliżenie Francji z Sojuszem jest czynnikiem niezbędnym w rozwoju IESD. W tym celu Belgia jest gotowa zrezygnować z części swojej suwe-

renności akceptując decyzje większości, ale jesteśmy przeciwni wszelkim ważnym decyzjom podejmowanym w trybie dyktatorskim. Za takie ważne decyzje podejmowane w konfiguracjach bilateralnych, trójstronnych czy w tzw. „grupach kontaktowych”. Dramat Jugosławii wykazał, że decyzje podejmowane w takich konfiguracjach nie przyniosły spodziewanych efektów. Mój kraj przeciwstawia się również pomysłom idącym w kierunku stworzenia organizacji o nazwie Rada Bezpieczeństwa Europejskiego, w którym tylko pięć dużych państw Unii Europejskiej będzie decydowało o podjęciu operacji wojskowych w Europie.

Belgia nie sprzeciwia się bardziej intensywnej współpracy niektórych krajów europejskich mających wspólne układy, np. pomiędzy państwami regionu Śródziemnomorskiego, czy też państw nadbałtyckich. Ale Belgia jest przeciwna instytucjonalnemu umocnieniu tzw. „władzy wielkich” w sprawach, które dotyczą nas wszystkich. Tym samym Belgia nie popiera projektu jednolitej armii europejskiej tworzonej z kontyngentów przez największych państw Unii Europejskiej. Belgia zawsze angażowała się w rozwój idei europejskiej w całej rozciągłości i należy do pionierów którzy stworzyli Eurokorpus.

Najważniejszym współczesnym wyzwaniem pokojowej integracji jest rola nowych demokracji w ogólnoeuropejskim systemie bezpieczeństwa. Ten system może być oparty na trzech filarach: NATO, Unia Europejska oraz UZE, a także Organizacje Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. NATO i Unia Europejska wykraczając poza sferę swoich kompetencji muszą dążyć do stworzenia stabilności wewnętrznej naszego kontynentu. Może to być zrealizowane różnymi drogami. Przede wszystkim poprzez rozszerzenie tych organizacji, ale także poprzez dialog. Coraz bardziej intensywną współpracę ze wszystkimi demokratycznymi państwami Europy. W tym względzie zarówno NATO jak i Unia Europejska muszą przejść długą drogę. Takie formy współpracy jak Partnerstwo dla Pokoju, Rada Współpracy Północnoatlantyckiej oraz inne organizacje utworzone również w ramach UZE muszą być rozwijane. Żadna państwo nie może być izolowane z powodów wyłącznie historycznych. Z tego powodu za dobrą zapowiedź należy uznać początek realnej współpracy z Rosją. Optymistycznie można spojrzeć w przyszłość patrząc na współdziałanie rosyjskich wojskowych z oddziałami amerykańskimi, belgijskimi, francuskimi i niemieckimi na Półwyspie Bałkańskim. Jednak brakuje wizji przyszłości tym, którzy nie chcą zrozumieć, że wczorajsi antagoniści są dzisiaj partnerami a być może potencjalnymi sojusznikami w przyszłości.

Zamierzam teraz powiedzieć kilka słów na temat OBWE, gdyż znaczenie tej organizacji jest często niedoceniane. Jej członkami jest zespół państw europejskich oraz Stany Zjednoczone i Kanada, jako równoprawni członkowie. W ciągu ostatnich lat OBWE nabiera coraz większego znaczenia chociaż dysponuje względnie

niewielkimi środkami. Należy ją wzmocnić nie w kierunku przyrostu biurokrac
tycznego, gdyż to może podnieść koszty utrzymania. OBWE spełniała wielką słu
bę w zakresie dyplomacji prewencyjnej i w ochronie mniejszości narodowych
Spełniała też ważną rolę w dziedzinie rozbrojenia oraz w tworzeniu klimatu wz
ajemnego zaufania. Podczas budapesztańskiego szczytu OBWE przyjęła projekt po
nazwą „Model bezpieczeństwa XXI wieku” mający na celu lepszą współprac
wszystkich organizacji funkcjonujących na obszarze Europy. Nie można w żadnym
przypadku ustalać hierarchii między tymi organizacjami, np. między NATO
OBWE. Istotnym elementem deklaracji budapesztańskiej jest wzmocnienie pra
każdego państwa do wyboru sojuszników. Dlatego też abstrahując od kwestii roz
szerzenia NATO musimy uznać rolę OBWE, gdyż może on być narzędziem d
pozyskania wzajemnego zaufania pomiędzy Zachodem a Rosją.

Przyszłość odpowie czy nasi przywódcy stworzą trwały porządek pokojowy
Europie. A przecież nie można z niego wykreślić żadnego kraju. Bez wątpien
droga będzie długa i wybrukowana, ale pomyślnie jej przebycie jest możliwe i mi
simy być optymistami.

II. ZAGADNIENIA ROZWOJU SIŁ ZBROJNYCH

Doc. dr hab. Miroslaw KRČ

WYDATKI OBRONNE W LATACH 1990-1996 W CZECHOSŁOWACJI I REPUBLICE CZESKIEJ

*(Autor jest kierownikiem Zakładu Ekonomii i Ekonomiki Obrony
Katedry Nauk Społecznych w Akademii Wojskowej w Brnie)*

Z całościowej koncepcji obecnej polityki rządu wynika, że współpraca Republiki Czeskiej (RCz) z NATO jest czynnikiem koniecznym dla zapewnienia bezpieczeństwa. Ostatecznym celem tych dążeń jest pełne członkostwo w Sojuszu. Za początek dążeń do członkostwa w nim należy uznać nasz udział w programie Partnerstwo dla Pokoju. Oczywiście nasze członkostwo w NATO jest określone pewnymi warunkami. Należy do nich między innymi sposób rozwiązywania problemów politycznych, na które wpływa osiągnięty stopień integracji społecznej, kulturalnej a przede wszystkim ekonomicznych struktur społeczeństwa. Następnym warunkiem jest osiągnięcie wymaganego poziomu standaryzacji ze strukturami wojskowymi państw członkowskich, co oznacza osiągnięcie interoperacyjności w czasie wspólnych ćwiczeń i misji pokojowych. Do tego jest bezwarunkowo konieczny rozwój technicznych środków łączności, dowodzenia, kierowania i informatyki. Wszystkie te fakty przemawiają za koniecznością opracowania nowej koncepcji finansowania nie tylko bieżących wydatków, ale i rozbudowy Armii Republiki Czeskiej.

Pojęcie wydatków wojskowych

Dokładne zdefiniowane pojęcia wydatków wojskowych nie należy do łatwych, gdyż istnieją duże różnice w wyszczególnieniu składników na nią się składających. Dlatego w różnych publikacjach i rocznikach statystycznych tak krajowych jak i zagranicznych można znaleźć wartości, które mogą się nawzajem mniej lub bardziej różnić. Można to zauważyć w tabelach 1 i 2 umieszczonych w załącznikach np., które zawierają wartości przedstawione w „SIPRI Yearbook a Internet” i „IISS Internet i rocznik Military równowaga 89/90 - 94/95”. Do tabel tych nawiązują schematy od 1 do 3. Dodatkowo należy zaznaczyć, że w źródłach IISS nie były

spójne i nie miały wystarczającej wartości informacyjnej. Dla pełniejszej orientacji lepiej jest wziąć miarodajne wartości wydatków budżetu państwa - dla Ministerstwa Obrony Republiki Czeskiej¹.

Budżet państwowy dla Ministerstwa Obrony Republiki Czeskiej zatwierdza Izba Wyższa Parlamentu Republiki Czeskiej przyjmując ustawę o budżecie państwowym Republiki Czeskiej na dany rok. W oparciu o ten to dokument wicepremier rządu RCz i minister finansów określają najważniejsze wskaźniki dochodów i wydatków inwestycyjnych i pozainwestycyjnych dla Ministerstwa Obrony RCz. Przyjęty przez Ministerstwo Finansów budżet może być jednak w ciągu roku korygowany, zgodnie z potrzebami, które armia musi zrealizować mimo, że nie były one uwzględnione i zaplanowane w zadaniach planowanych - oczywiście w ramach możliwości budżetu krajowego. Te to właśnie przedstawione dane są następnie podstawą dla danych statystycznych przedstawionych przez ONZ i inne instytucje międzynarodowe.

Źródła informacji

Prezentowane studium ma za cel ocenę okresu od 1990 do 1996 r. w Republice Czeskiej. Poszczególne tabelki w części wstępnej przedstawiają dane zgodne ze źródłami wymienionymi w przypisach i wykazie wykorzystanej literatury. Wszelkie odniesienia do numerów tabel i schematów odpowiadają dołączonym załącznikom. Ze wstępnych tabel wprowadzających, gdzie przedstawiono podstawowe, interesujące nas dane dotyczące gospodarki kraju, możemy uzyskać dogodnie do porównania informacje, których część jest opracowana w kolejnych tabelach i schematach. Dane z lat 1990-1992 były przeliczone w stosunku 2:1, albowiem ich pierwotna wartość dotyczyła Czechosłowacji. Pozostałe są przedstawione bez zmian i uzupełnione o potrzebne kalkulacje.

Udział wydatków wojskowych wg różnych wskaźników

W tabelach 1 i 2 zewidencjonowano przemiany, które dokonały się w społeczeństwie RCz i Armii Republiki Czeskiej (ARCz), albowiem wysokość środków przeznaczonych z budżetu państwa na Ministerstwo Obrony RCz zależy od czynników ekonomicznych i politycznych. Od momentu powstania RCz w roku 1993 została ograniczona wysokość źródeł finansowych resortu obrony, która wpływa na czasowy i rzeczowy przebieg transformacji ARCz.

¹ Rocznik wojskowy 94 i 95.

Wartość przeznaczonych środków, które wystarczały jedynie na egzystencję ARCz (za przyczyną inflacji), nagle zmniejszyła się, co bardzo dobrze widać na schemacie 4 i 5. Deficyt najlepiej można zauważyć na nominalnych i przeliczonych realnych wydatkach wojskowych w zależności od inflacji. Realna wartość wydatków wojskowych bywa często przedstawiona przez zagraniczne źródła w dolarach amerykańskich, których wartość jest stabilna. Dla pełnej jasności w schemacie 6 użyto dwóch jednostek walutowych.

W państwach wysoko rozwiniętych pod względem ekonomicznym wydatki wojskowe wynoszą około 4% produktu krajowego brutto (PKB). U nas (po roku 1992) udział wydatków wojskowych w PKB obniżył się do wysokości poniżej 2-3%. Jeżeli więc jesteśmy naprawdę zainteresowani wstąpieniem do NATO, wydatki wojskowe muszą zmierzać w kierunku zwiększenia się i osiągnąć podobny stosunek jak w państwach członkowskich NATO.

W dalszej analizie porównano udział wydatków wojskowych przeznaczonych na pensje z liczbą żołnierzy, w latach 1990-1992, w stosunku 2:1. Dla lat 1993-1995 wartość ta pochodzi ze źródeł ARCz². Ponieważ autor nie posiada danych za rok 1996, wprowadził więc wartość szacunkową, pochodzącą z tego źródła co dane poprzednie. Przebieg jest wyjaśniony w tabeli 4 i schemacie 7. Można zauważyć tendencje wzrostu nakładów na pensje w ostatnich trzech latach, mimo zmniejszającej się liczby żołnierzy.

Porównanie wydatków wojskowych z lat 80. i 90.

Interesujące jest też porównanie wydatków wojskowych w tym samym przedziale czasowym ale w odstępnie dziesięciu lat. Materiał wyjściowy³, dostarczył nam pięć wartości z lat osiemdziesiątych, wtedy kalkulacje dotyczyły lat 1980-1984. Wartości odpowiadające przedziałowi czasowemu lat dziewięćdziesiątych zostały zaczerpnięte ze źródła⁴. Obie informacje znajdują się w tabeli 5 i na schemacie 8. W latach osiemdziesiątych można zaobserwować stopniowy niewielki wzrost. Trzeba zaznaczyć jednak, że w tym to czasie udział wydatków wojskowych w produkcie narodowym brutto (PNB) kształtował się w wysokości ok. 5,6%. Jeżeli porównamy go z wartością przedstawioną we wcześniejszej części tekstu odkryjemy różnicę 3,4%. Zmiana kursu dolara, wpływ inflacji, spadek wydatków na armię i jej stanów liczbowych w latach dziewięćdziesiątych jest wyrażony na schemacie jako spadek. Wpływ na spadek ma także zmiana charakteru

² Rocznik wojskowy 94 i 95.

³ Biała księga Armii Republiki Czeskiej 1995.

⁴ Rocznik wojskowy 94 i 95.

ARCz z zaczepnej na obronę. Oczywiście różnica między rokiem 1984 i rokiem 1994 jest pięciokrotna. (Wartości zostały skorygowane w stosunku 2:1 w celu zbliżenia do odpowiadających dla RCz).

Podział wydatków wojskowych

W tabeli 6 przedstawiono podział wydatków wojskowych w procentach. Ze schematu 9, opracowanego na podstawie tabeli, widać, że w interesującym nas przedziale czasowym systematycznie wzrastały jedynie wydatki na uposażenie.

Tabela 7 jest wspólna dla schematów od 10 do 15 i przedstawia podział wydatków w koronach czeskich. Tu też widoczna jest przewaga wydatków na uposażenie. Widać też spadek wydatków wojskowych po roku 1993. Bardziej obrazowo przedstawia to schemat 10. W schematach od 11 do 15 są porównano przebiegi poszczególnych wartości w koronach czeskich i procentach.

Ponieważ w materiałach źródłowych nie można było znaleźć wartości z roku 1993, dlatego zastąpiono je średnią z lat 1992 i 1994.

Ocena przy pomocy korelacji

Na zakończenie wykorzystano dla porównania wybranych grup wartości statystycznych funkcję korelacji, która mieści się w programie MS Excel. Mierzy ona stosunek między zbiorami danych tak, że nie ujawnia się zależności od wykorzystanych jednostek miary. Funkcja oddaje współczynnik korelacji, który jest dodatni. Jeżeli zależność jest bezpośrednia i ujemna, zależność nie jest bezpośrednia. Jeżeli wartości w obu zbiorach niezależne, korelacja będzie zbliżona do zera. Jeżeli natomiast zależność jest liniowa, współczynnik korelacji wynosi 1 lub -1. Dwa zgodne zbiory danych mają współczynnik korelacji równy jedności⁵.

Wykorzystana zależność dla wyliczenia korelacji przedstawia się następująco⁶:

$$p_{x,y} = \text{Cov}(X,Y) / \sigma_x \cdot \sigma_y$$

gdzie:

$$-1 < p_{x,y} < 1$$

n

$$a: \text{Cov}(X,Y) = 1/n \sum_{i=1}^n (x_i - \mu_x)(y_i - \mu_y)$$

⁵ COMPUTER 21/96.

⁶ Suffer MS Excel, *Ekonomika obrony*, Akademia Wojskowa, Brno 1996; Przeglądy statystyczne 1991-1995.

Tabela 8 zawiera wartości korelacji wydatków wojskowych do PNB, PKB i budżetu państwa. Tabelę tą obrazuje schemat 16. Na podstawie współczynników korelacyjnych możemy określić, że ścisłość zależności statystycznej w zbiorze danych wydatków wojskowych do PNB i PKB jest bezpośrednia, nie bezpośrednia jest dla budżetu krajowego.

Z tabeli 9 i schematu 17 przedstawiających współczynnik korelacji dla podziału wydatków wojskowych i całości wydatków wojskowych, możemy określić, że chodzi tu o bezpośrednią bliskość zależności statystycznej w takich grupach jak: uposażenia, inwestycje, sprzęt wojskowy, środki cywilne i nie bezpośrednią w grupie pozostałych.

Zakończenie

W artykule przedstawiono analizę wydatków wojskowych jedynie z kilku punktów widzenia. Dokładniejsza analiza mogłaby być częścią pracy naukowej w której rozpracowano szczegółowo przedstawione problemy analityczne. Należałoby je jednak rozszerzyć o inne o wiele głębsze badania, które objęłyby prognozy dalszego rozwoju wydatków wojskowych, które są konieczne dla osiągnięcia kompatybilności ARCz z armiami krajów NATO. Jest oczywiste, że nakłady finansowe na osiągnięcie porządanego poziomu ARCz będą wyższe niż zakładano w poprzednich latach, w innych przypadku będą one równoważyły jedynie krzywą inflacji.

Tabela 1

Wskaźniki makroekonomiczne

Dane wg IISS	Rok						
	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996
PNB [mld Kč]	879	1056	765	1090	1040	1320	1650
PKB [mld Kč]	819	978	717	930	1038	1212	1400
BK [mld Kč]	269	318	252	357	380	432	550
WW [mld Kč]	27,9	29,7	31,1	21,8	23,9	27,5	29,7
WW real. [mld Kč]	26,1	17,8	16,6	11,1	10,6	13,0	14,5
Udział WW w PNB [%]	3,2	2,8	4,1	2,0	2,3	2,0	1,8
Udział WW w PKB [%]	4,0	3,0	4,3	2,6	2,3	2,3	2,1
Inflacja [%]	10,0	57,0	11,0	20,0	10,0	9,2	8,9
Stan żołnierzy	132133	102667	97200	102694	91451	74284	65000

Tabela 2

Wskaźniki makroekonomiczne

Dane wg SIPRI	Rok						
	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996
WW real. [mld \$]	2,30	1,50	1,62	0,96	1,05	1,14	1,24
WW [mld Kč]	28,0	28,7	32,8	23,1	28,8	29,2	31,0
WW real. [mld Kč]	26,2	17,2	17,5	11,7	12,7	13,8	15,1
Inflacja	9,9	57,0	11,0	19,2	10,0	9,2	8,9
Współczynnik inflacji	1,000	0,430	0,419	0,400	0,390	0,381	0,372

Dane 90-92 w stosunku 2 : 1 z całości dla Czechosłowacji

Tabela 3

Wskaźniki makroekonomiczne

Dane wg WW MEAT 1986	Rok				
	1980	1981	1982	1983	1984
WW [mld \$]	3,59	4,01	4,59	4,85	5,09
PNB [mld \$]	66,43	72,47	78,60	82,93	88,47
Udział WW na PNB [%]	5,41	5,53	5,84	5,84	5,76

Dane są określone w stosunku 2 : 1 z całości dla Czechosłowacji

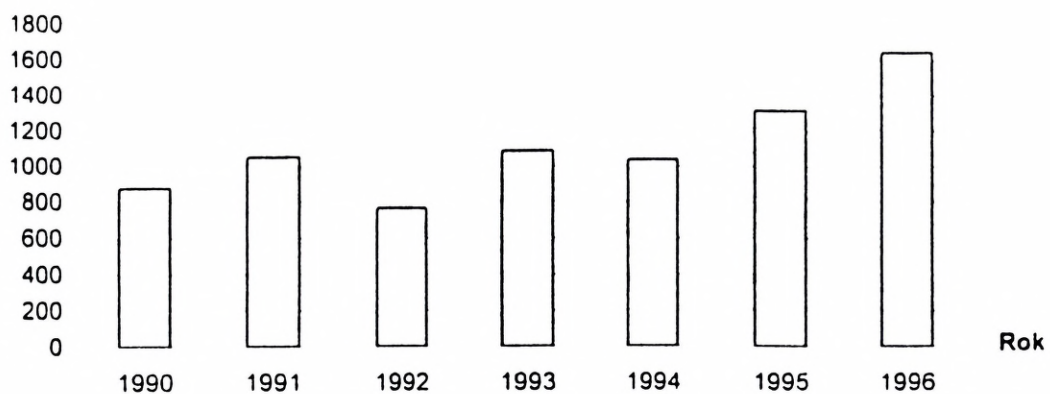
Legenda:

- WW wydatki wojskowe
- PNB produkt narodowy brutto
- PKB produkt krajowy brutto
- BK budżet krajowy
- \$ dolar amerykański
- mld miliardy

Schemat 1

Produkt narodowy brutto

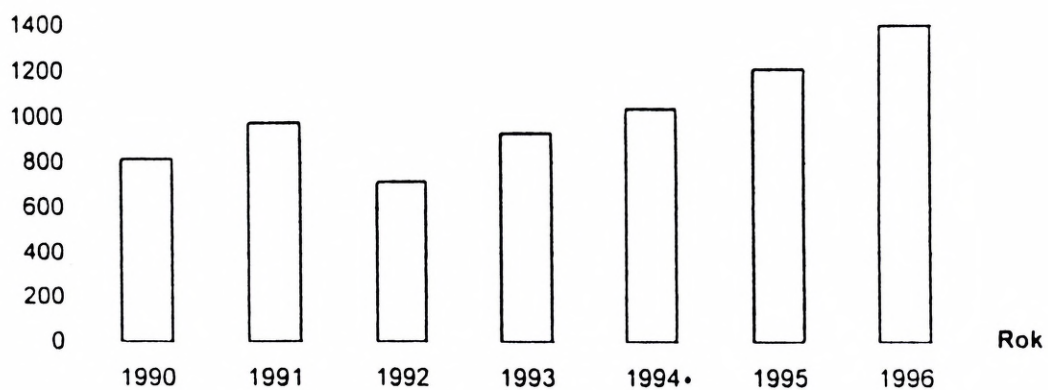
[mld Kč,-]



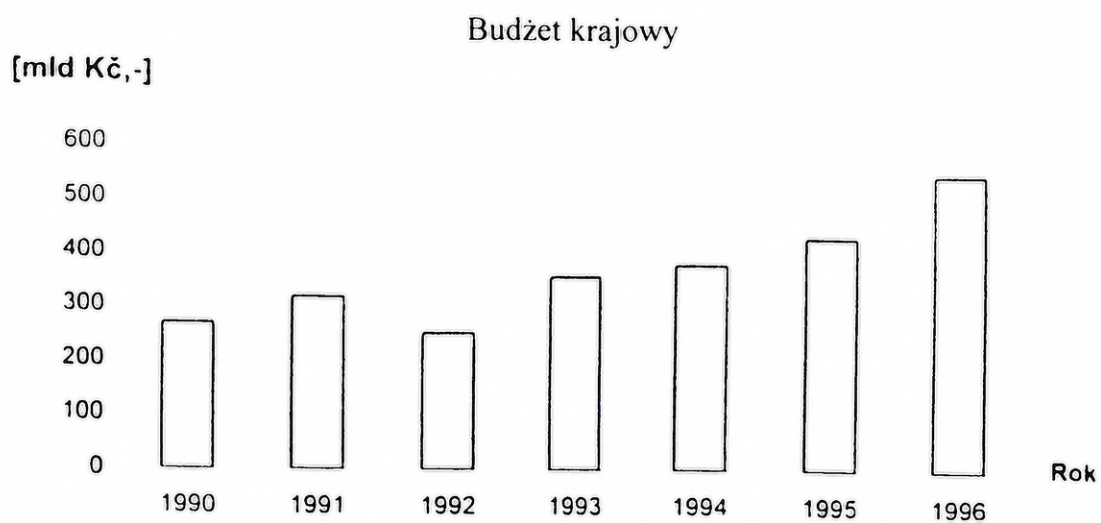
Schemat 2

Produkt krajowy brutto

[mld Kč,-]



Schemat 3

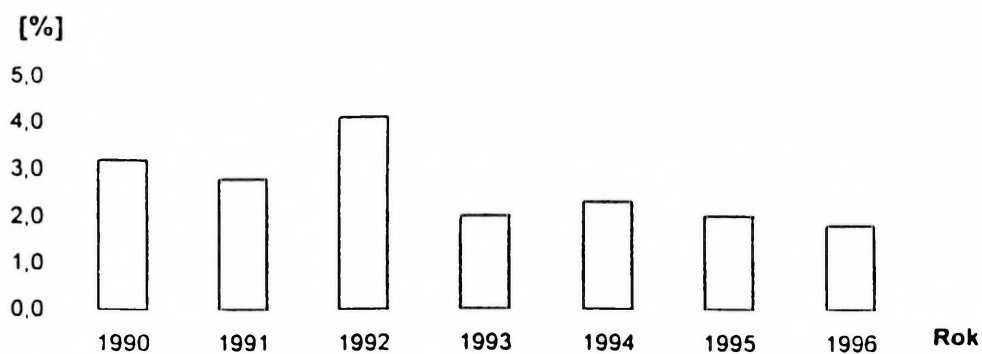


Schemat 4



Schemat 5

Wydatki wojskowe - udział w PNB



Schemat 6

Wydatki wojskowe

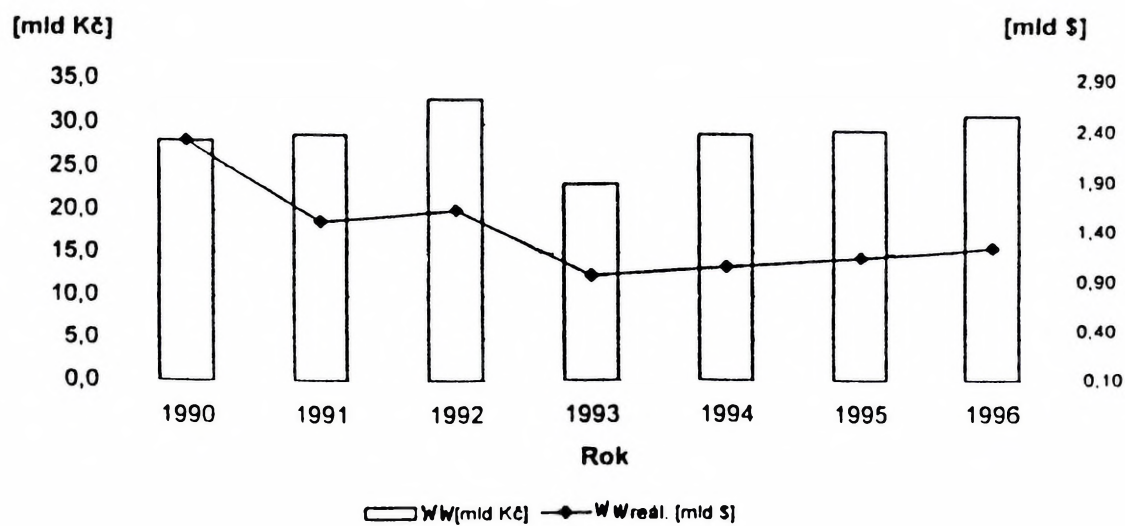


Tabela 4

Porównanie WW na uposażenia ze stanem żołnierzy w latach 1990-1996

Rok	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996
WW na uposaz. [mld Kč]	4,6	4,2	6,7	4,7	4,7	5,9	7,5
Stan żołnierzy	132133	102667	97200	102694	91451	74284	65000

Schemat 7

Wydatki wojskowe

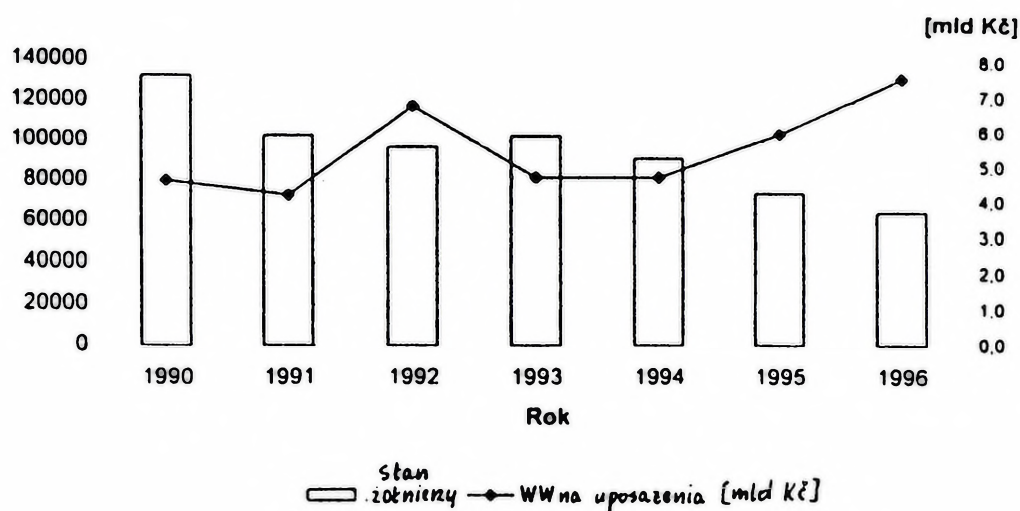


Tabela 5

Porównanie WW w latach 1980-1984 z WW w latach 1990-1994

Rok	...0	...1	...2	...3	...4
80. lata	3,6	4,0	4,6	4,8	5,1
90. lata	2,3	1,5	1,6	1,0	1,0

Wydatki wojskowe

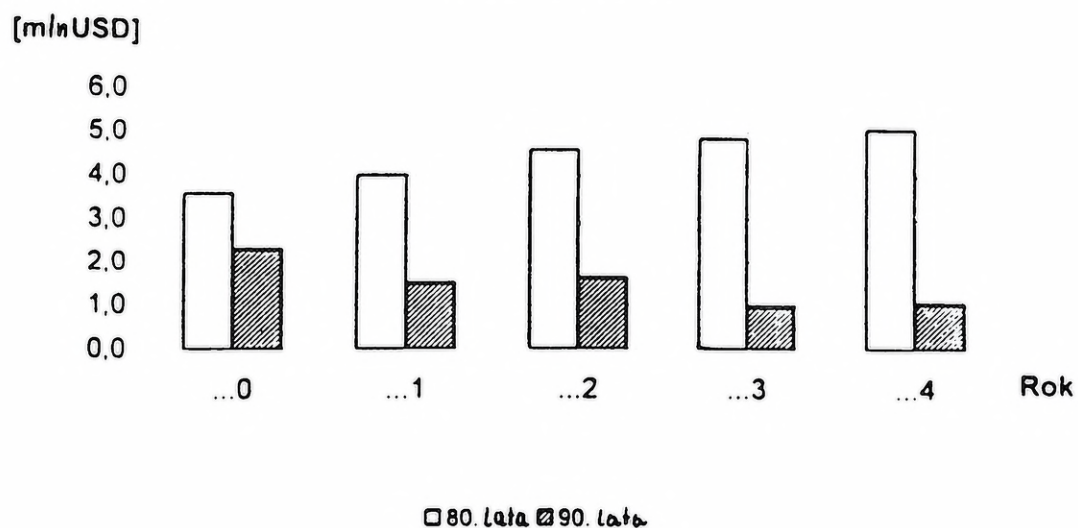


Tabela 6

Wydatki wojskowe w latach 1990-1996 jako udział w PNB

Wydatki wojskowe [%]	Rok						
	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996
Uposażenia	17,5	23,4	40,4	42,4	44,3	45,6	52,1
Inwestycje	2,9	3,4	7,2	4,7	2,1	2,3	4,0
WW [mld Kč]	32,3	11,7	6,0	5,6	5,2	6,0	12,0
Środki cywilne	19,6	27,9	28,8	20,9	13,0	14,0	14,0
Pozostałe	27,7	33,6	17,6	26,5	35,4	32,1	17,9
Udział WW na PKB [%]	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Wydatki wojskowe

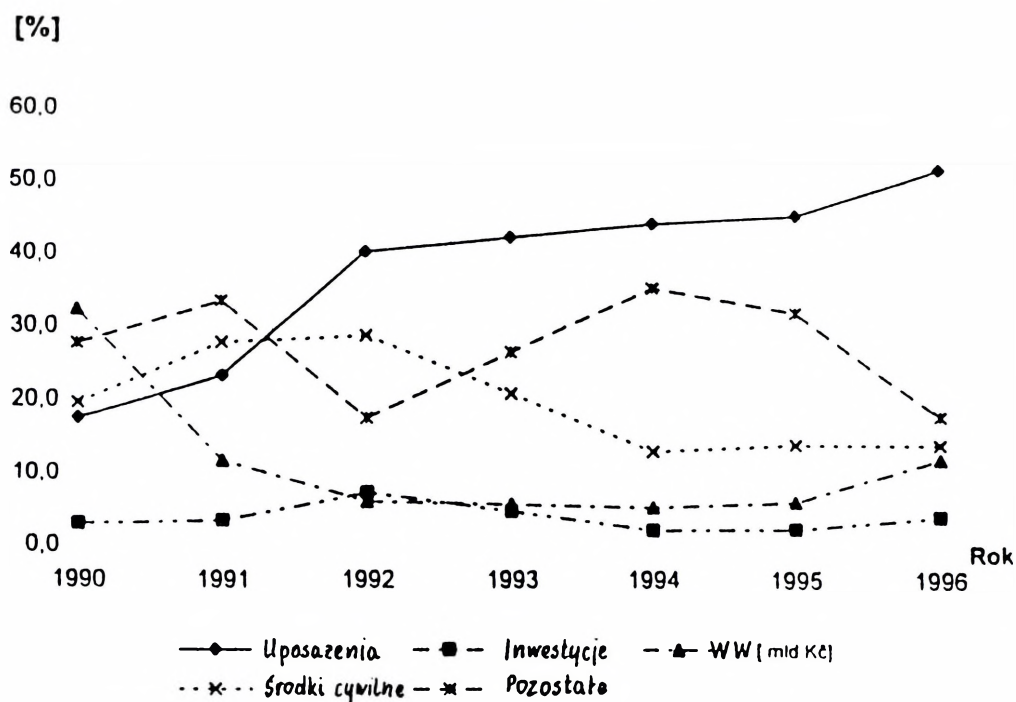
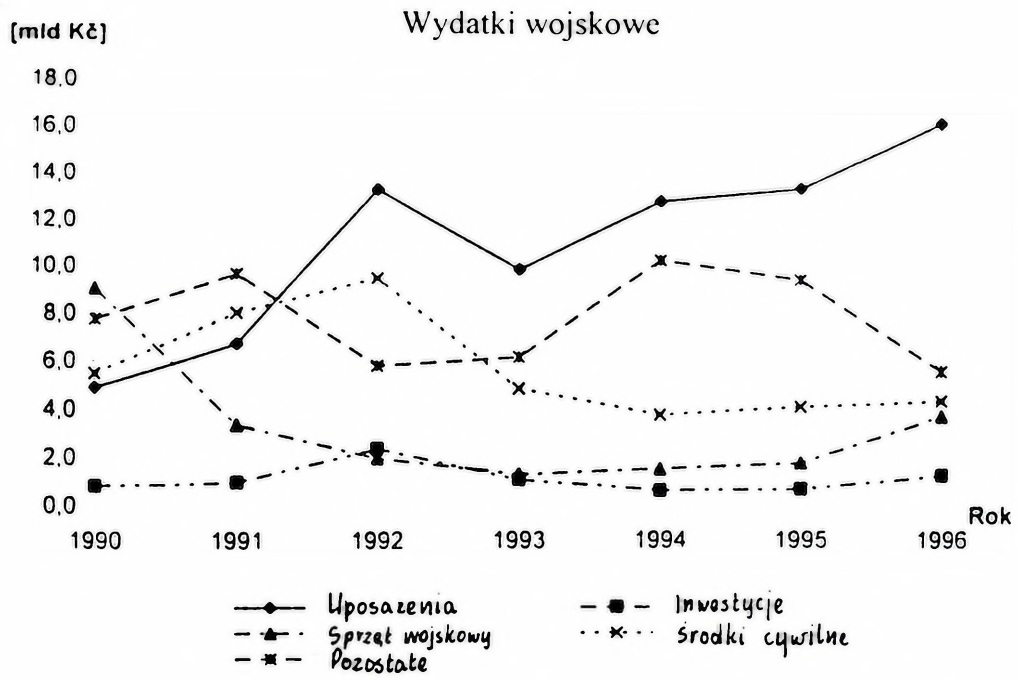


Tabela 7

Wydatki wojskowe w latach 1990-1996

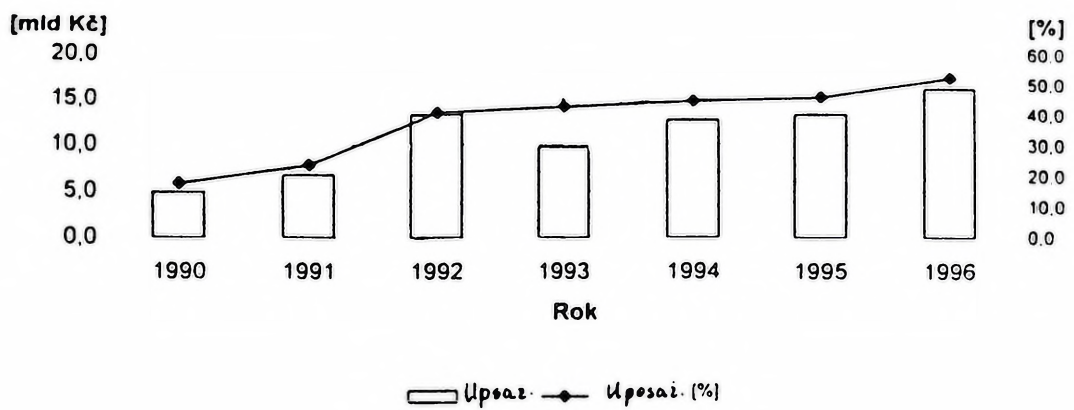
Wydatki wojskowe [mld Kč]	Rok						
	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996
Uposażenia	4,9	6,7	13,3	9,8	12,7	13,3	16,2
Inwestycje	0,8	1,0	2,4	1,1	0,6	0,7	1,2
Sprzęt wojskowy	9,0	3,4	2,0	1,3	1,5	1,8	3,7
Środki cywilne	5,5	8,0	9,4	4,8	3,7	4,1	4,3
Pozostałe	7,8	9,6	5,8	6,1	10,2	9,4	5,5
Ogółem	28,0	28,7	32,8	23,1	28,8	29,2	31,00

Schemat 10

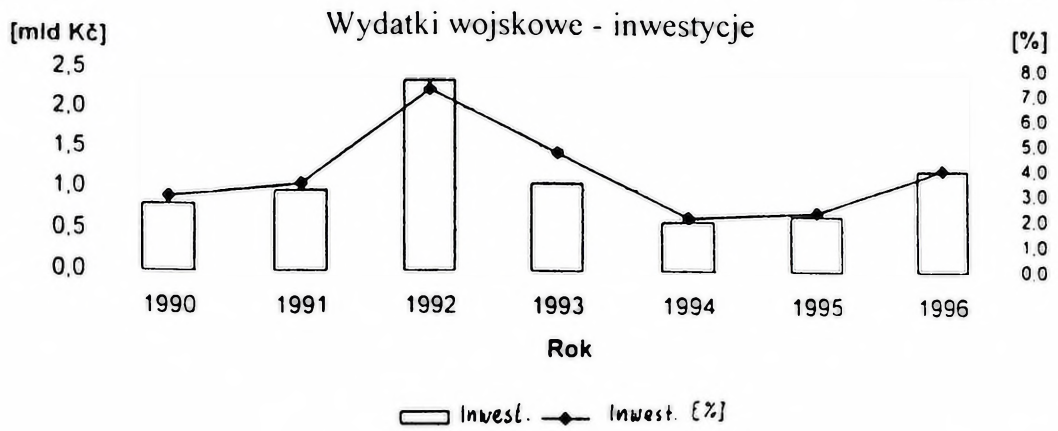


Schemat 11

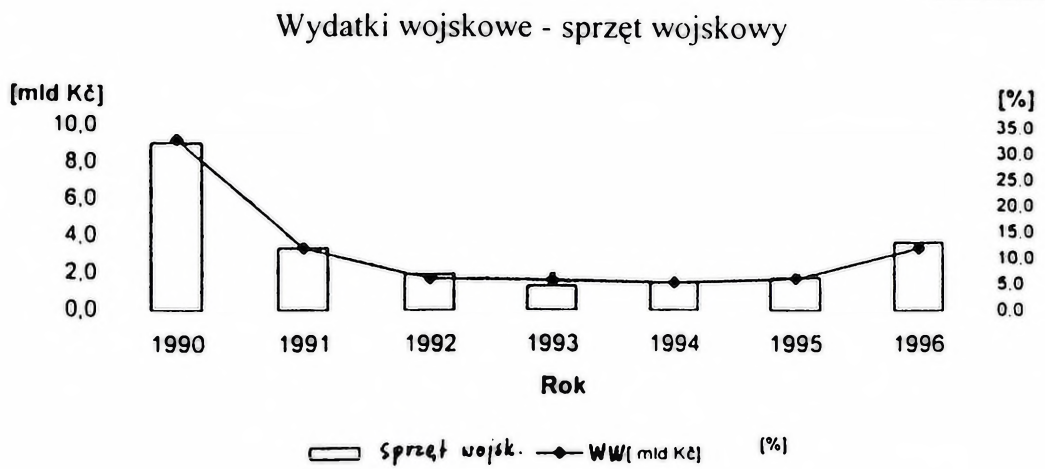
Wydatki wojskowe - uposażenia



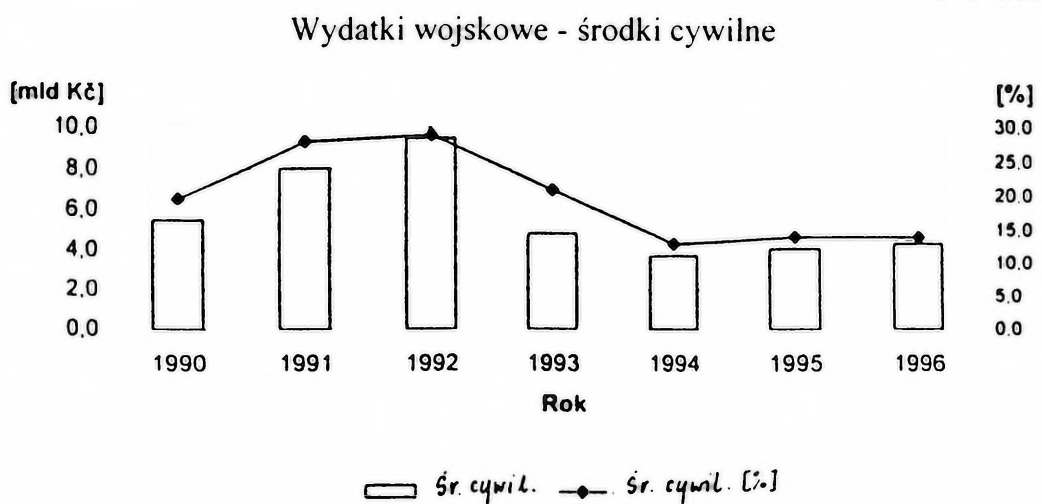
Schemat 12



Schemat 13



Schemat 14



Schemat 15

Wydatki wojskowe - pozostałe

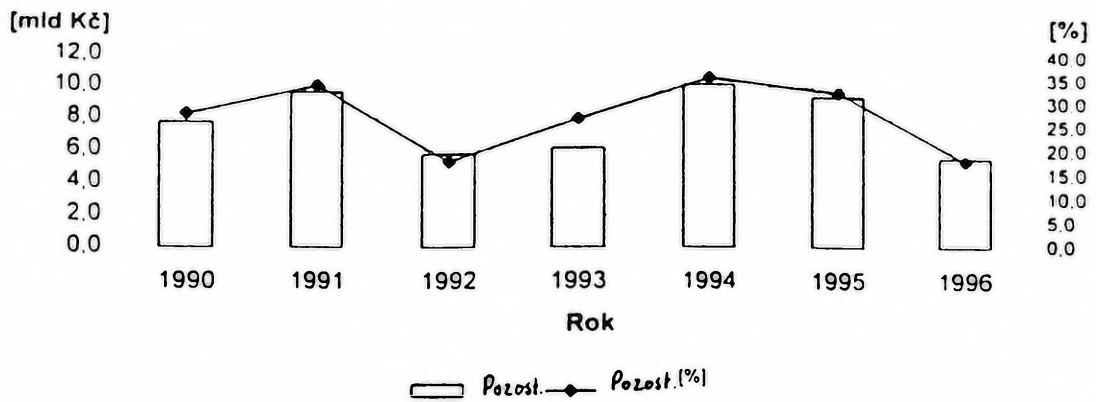


Tabela 8

Korelacja WW a wybrane wskaźniki makroekonomiczne

	Współczynnik korelacji
PNB	0,018
PKB	0,003
BK	-0,072

Schemat 16

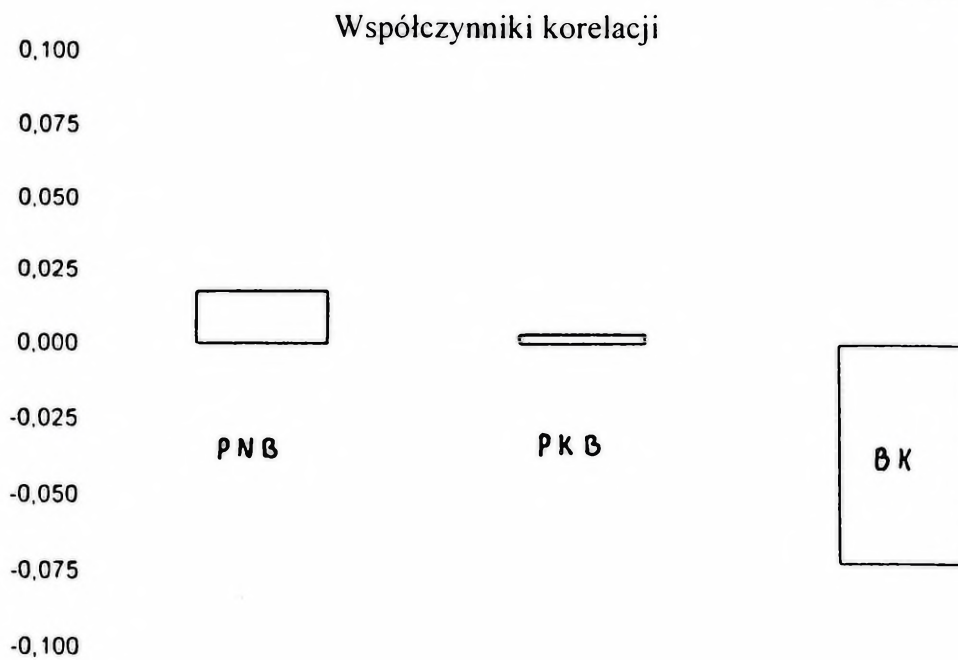
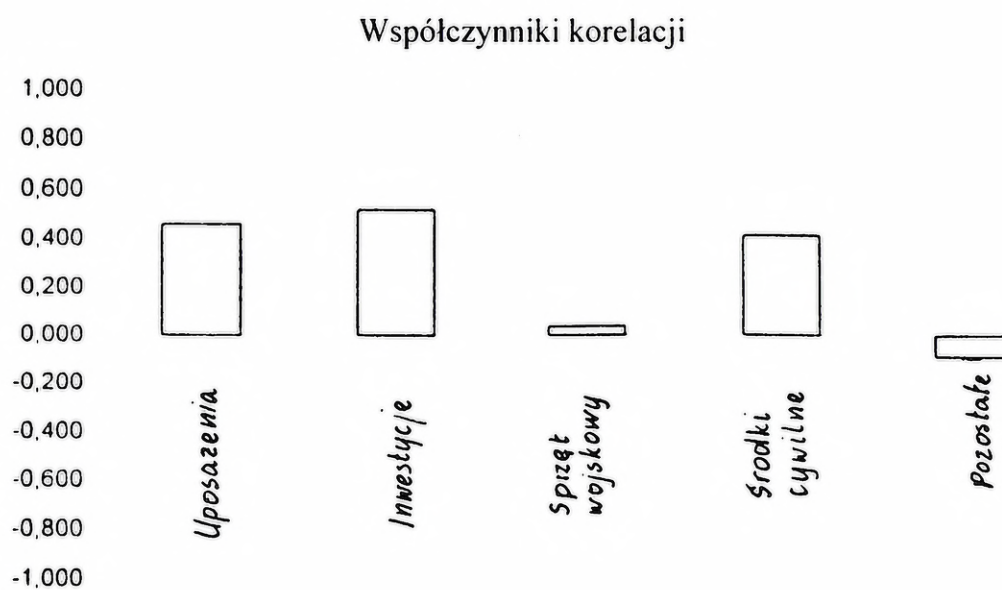


Tabela 9

Korelacja WW i poszczególnych pozycji WW

Wydatki wojskowe	Współczynniki korelacji
Uposażenia	0,461
Inwestycje	0,521
Sprzęt wojskowy	0,038
Środki cywilne	0,417
Pozostałe	-0,090

Schemat 17



Podział całości wydatków wojskowych wg kategorii

Kraj	Lata 1970-1974	Lata 1975-1979	Lata 1980-1984	Lata 1985-1989	1990	1991	1992	1993	1994
Belgia	62,4	62,9	61,8	63,4	68,4	68,9	65,3	69,6	69,0
Kanada	65,6	60,8	50,7	46,2	50,0	49,4	49,4	47,7	47,0
Dania	58,9	58,0	54,6	56,6	58,4	57,2	56,7	56,8	56,1
Niemcy	50,5	49,8	46,6	48,9	52,1	56,6	58,6	60,2	60,0
Austria	66,8	57,6	54,6	60,5	64,1	64,4	61,4	62,2	63,0
Włochy	59,9	61,9	59,1	57,8	61,6	64,1	63,7	62,9	62,7
Luksemburg	82,2	85,5	77,5	76,9	79,6	70,6	75,8	77,3	78,5
Holandia	65,4	61,2	55,3	52,8	53,9	55,2	57,5	59,4	58,6
Norwegia	52,1	52,9	48,8	43,9	43,3	46,3	43,8	36,0	35,8
Portugalia	50,8	68,8	66,6	67,7	73,1	74,9	80,5	79,5	73,0
Hiszpania					67,0	64,7	69,5	62,3	64,6
Turcja	66,7	47,6	45,3	37,1	48,3	48,5	48,7	54,5	46,2
Wielka Brytania	48,8	44,6	37,4	38,0	40,6	41,7	43,8	43,5	42,7
USA	32,8	42,0	41,9	37,0	37,6	43,2	39,3	38,8	33,3

Udział procentowy wydatków na utrzymanie personelu

Kraj	Lata	Lata	Lata	Lata	1990	1991	1992	1993	1994
	1970-1974	1975-1979	1980-1984	1985-1989					
Belgia	10,7	11,7	13,8	12,1	7,9	8,2	8,2	7,0	7,1
Kanada	7,3	9,0	17,8	19,7	17,0	18,1	18,6	19,2	19,6
Dania	16,4	18,4	16,9	14,0	14,9	15,8	17,8	14,6	14,0
Niemcy	16,4	16,8	20,0	19,6	17,7	15,6	13,3	11,2	10,9
Austria	8,2	19,3	17,4	18,2	21,4	20,3	23,4	24,7	24,4
Włochy	15,3	14,7	17,4	19,7	17,5	16,3	15,0	17,2	17,3
Luksemburg	1,5	1,9	1,8	3,5	3,2	5,4	4,6	2,8	2,8
Holandia	12,8	18,0	20,5	19,8	17,9	15,6	14,2	14,0	15,2
Norwegia	15,2	16,0	19,4	21,7	22,6	22,0	24,4	27,6	26,7
Portugalia	7,1	2,2	5,5	7,6	10,3	8,5	2,2	7,2	8,1
Hiszpania					12,7	12,9	10,9	13,5	13,3
Turcja	3,9	19,2	9,1	18,2	20,0	22,7	24,8	22,9	34,2
Wielka Brytania	16,6	21,6	26,2	24,8	17,9	19,4	18,1	26,0	20,1
USA	21,4	17,6	21,9	25,6	24,8	27,3	22,9	22,0	19,9

Udział procentowy wydatków na uzbrojenie i umundurowanie

Kraj	Lata 1970-1974	Lata 1975-1979	Lata 1980-1984	Lata 1985-1989	1990	1991	1992	1993	1994
Belgia	5,5	6,5	5,5	4,0	3,6	2,8	5,2	2,9	3,9
Kanada	2,8	2,5	2,3	2,8	3,9	3,4	3,1	3,1	2,2
Dania	3,3	2,4	2,8	3,4	3,4	4,3	3,7	2,5	2,5
Niemcy	6,3	6,3	5,4	5,9	5,9	4,9	4,5	4,6	5,1
Austria	5,8	5,3	2,8	2,2	2,1	1,7	2,4	2,6	0,6
Włochy	1,6	1,8	2,3	2,6	2,8	2,3	2,7	2,5	2,5
Luksemburg	4,9	3,2	10,3	7,3	7,0	14,8	10,6	11,8	8,0
Holandia	2,8	3,2	3,7	5,2	5,9	6,2	5,8	4,6	4,5
Norwegia	4,4	4,3	5,0	8,2	9,8	9,5	9,8	8,2	8,4
Portugalia	2,3	3,4	5,9	3,7	3,4	3,4	5,3	1,5	1,3
Hiszpania					2,3	1,6	1,0	0,9	1,0
Turcja	5,5	7,3	13,2	5,4	3,2	2,8	3,5	2,9	2,0
Wielka Brytania	2,4	1,7	2,7	3,9	5,1	4,4	2,9	6,8	8,0
USA	1,5	1,9	1,6	1,8	1,7	1,2	1,4	1,6	1,8

Udział procentowy wydatków na infrastrukturę

Kraj	Udział procentowy pozostałych wydatków									
	Lata 1970-1974	Lata 1975-1979	Lata 1980-1984	Lata 1985-1989	1990	1991	1992	1993	1994	
Belgia	20,9	18,8	18,8	20,4	19,9	20,1	21,2	20,5	20,0	
Kanada	20,4	27,3	29,0	31,9	32,2	32,2	31,8	29,9	31,2	
Dania	21,2	21,0	25,7	25,8	23,4	22,7	21,8	26,1	27,4	
Niemcy	22,2	23,0	24,6	20,8	19,0	18,0	19,0	23,9	23,9	
Austria	18,5	17,0	24,9	18,4	12,3	13,6	12,6	10,5	12,0	
Włochy	23,0	21,5	21,0	19,8	18,1	17,2	18,5	17,4	17,5	
Luksemburg	11,1	9,1	10,2	11,9	10,2	9,2	9,0	8,2	10,7	
Holandia	18,9	17,3	20,3	22,0	22,3	22,9	22,6	22,0	21,6	
Norwegia	28,0	26,6	26,7	26,0	24,3	22,3	22,1	28,2	29,1	
Portugalia	37,9	25,1	21,9	19,7	13,1	12,9	11,9	14,4	12,5	
Hiszpania					23,0	20,8	20,0	23,2	21,2	
Turcja	22,6	23,7	30,1	38,4	28,5	26,0	23,0	19,7	17,5	
Wielka Brytania	32,0	34,8	33,5	32,5	36,4	34,5	35,2	23,7	23,2	
USA	44,1	36,8	34,5	36,1	40,0	31,3	39,3	40,7	43,1	

Eduard RADVAN

O KRYZYSIE, SENSIE POLITYKI, WOJNIE I POKOJU

*(Autor jest pracownikiem naukowym Katedry Nauk Społecznych
Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej Akademii Wojskowej w Brnie)*

Od drugiej połowy XX wieku rośnie liczba problemów z którymi się człowiek spotyka a które mają charakter globalny. Wspomnijmy chociażby systematyczne pogarszanie się naturalnych warunków życia człowieka, problemy związane z zabezpieczeniem źródeł surowców żywnościowych, surowców mineralnych i energetycznych oraz innych środków niezbędnych dla indywidualnych i zbiorowych potrzeb ludności, czy też sprzeczności w sferze społeczno-ekonomicznej, politycznej i humanitarnej. Na intensyfikację tych bezsprzecznie kryzysowych zjawisk wpłynęły doświadczenia wojen światowych, niekończących się konfliktów regionalnych i reżimów totalitarnych wszystkich typów. Poważny wpływ miały też: doświadczenia z okresu zimnej wojny z jej współzawodnictwem między wschodem i zachodem oraz wyścigiem zbrojeń jądrowych, który doprowadził świat do krawędzi katastrofy jądrowej; międzynarodowy terrorizm; i szereg innych mniej lub bardziej niebezpiecznych konfliktów między podmiotami życia społeczno-politycznego, uniemożliwiającymi pomyślnie rozwiązywanie problemów regionalnych w szeregu państwach Afryki, na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w byłej Jugosławii, itp. Suma wymienionych oraz szereg innych nierozwiązanych problemów prowadzi do kształtowania się świadomości zagrożenia: człowieka, kultury, cywilizacji i egzystencji ludzkości jako całości, po prostu do utraty sensu istnienia.

*

Odzyskać utraconą stabilność, to znaczy znaleźć środki do rozwiązania stanu kryzysowego. Te zawsze były i są dostarczane przez poznanie, jako wynik gnoseologicznego podejścia człowieka do świata, który jest przedmiotem poznania przynajmniej w takim zakresie, w jakim jest przedmiotem zaspokajania potrzeb. Konkretny kształt tych narzędzi jest wprawdzie diametralnie różny, jednakże zawsze są wynikiem zdolności człowieka do przenoszenia za pomocą języka sposobów zachowania, mających swe źródło w tradycji, nawykach społecznych i sposobach

myślenia, tj. zależą od akumulowania nieograniczonych środków, które są dostarczane przez kulturę, dla celów otwartych, niezależnie od ich przyszłego wykorzystania⁷.

Wynalezienie pasterstwa, rolnictwa, rzemiosła i handlu, które umożliwiły przetrwanie a tym samym pokonanie kryzysu na początku dziejów, w okresie tzw. „prymitywizmu” nie było dziełem przypadku, podkreśla C. Lewi-Strauss⁸. Klasyfikacja i systematyzacja poznania natury narodów w oparciu o właściwości postrzegania klas społecznych (i przeświadczeniu o zdecydowanej determinacji rzeczy i zjawisk), umożliwiły zgromadzenie wiedzy (doświadczeń) o właściwościach użytecznych przedmiotów nieorganicznych a także, roślin i zwierząt. Wiedza ta, jest następnie wykorzystywana jako narzędzia do pokonywania sytuacji kryzysowych, z którymi człowiek musi się indywidualnie czy też zbiorowo borykać. Udomowienie zwierząt, uprawa roli, handel wymienny i rodzące się rzemiosło są wynikiem tych doświadczeń. To, co rozumiemy pod pojęciem „rewolucji neolitycznej”, jest wynikiem wykorzystania wiedzy o świecie, pozyskiwanej spontanicznie w obcowaniu z naturą i przekazywanej następnym generacjom. Jest to środek umożliwiający ludzkości przetrwanie oraz podstawa jej dalszego rozwoju. W zasadzie dotyczy to także doświadczeń zgromadzonych w sferze stosunków międzyludzkich, które znajdują wyraz w tradycji i nawykach umacnianych mitem.

W tym coraz bardziej skomplikowanym świecie, nagromadzone doświadczenia (wiedza) umożliwiły pokonanie powtarzających się kryzysów z pomocą nowych systemów regulacji społeczno-ekonomicznej, do których zaliczam: bardziej złożone formy podziału pracy, wymianę pieniędzy, poszerzanie rynku, wykorzystanie środków moralnych i nawyków wypływających z kastowej lub klasowej struktury społecznej. W nowej erze, przy postępującej industrializacji i urbanizacji, oddziałują ponadto jako narzędzia regulacji społeczno-ekonomicznej: przemysł, bankowość, rynek regionalny i narodowy, kultura duchowa współczesnych narodów, narodowe systemy społeczno-ekonomiczne, polityczne oraz instytucje humanitarne itp. We wszystkich tych przypadkach chodzi o wystarczające środki lub też systemy nimi dysponujące mające służyć zapewnieniu stabilności społeczno-ekonomicznej, które powstają w wyniku uprządkowania doświadczeń ludzkich będących wynikiem procesu poznania w trakcie stosunków człowieka z przyrodą, między ludźmi oraz kolektywnymi podmiotami życia społecznego.

Spółeczeństwo, w każdej fazie swojego rozwoju, wytwarza odpowiednie środki regulacji społeczno-politycznej. Regulacja ta nie jest wynikiem decyzji i porozu-

⁷ Por. C.F. von Weizsacker, *O kryzysie. Pojęcie kryzysu w dzisiejszym myśleniu*, FU CSAV, Praga 1992, s. 14.

⁸ Por. C. Levi-Strauss, *Myśleni przyrodnich narodów*, Praga 1971, s. 33.

mienia się podmiotów o jej „wprowadzeniu”, ale efektem intelektualnego stanowiska człowieka wobec świata jako takiego i przedstawia „genetyczną informację” zakotwiczoną w samym społeczeństwie. Daje ona gwarancję jego egzystencji, reprodukcji i rozwoju, a więc rzeczywiście skuteczny środek odporności na powtarzające się kryzysy i jest narzędziem zapewnienia stabilności w dziejach. Konkretna postać tych mechanizmów regulujących zmienia się w zależności od warunków historycznych a także wraz z pozyskiwaniem nowych doświadczeń. Ich oddziaływanie jest korygowane przez świadomą ingerencję sił społecznych, co może je wzmacniać, lub osłabiać jeżeli, staje się owo oddziaływanie przedmiotem współzawodnictwa.

*

Środki akumulowane w wyniku intelektualnego stanowiska człowieka wobec świata, przyjmują: po pierwsze, charakter systemu regulacji społeczno-politycznej; po drugie, wartości ekonomicznej, politycznej i duchowej z możliwością skupienia w „ręku” poszczególnych podmiotów życia społeczno-politycznego. Dlatego też zdolność człowieka do akumulowania środków, w tym materialnych dóbr ziemskich, uzbrojenia, siły ludzkiej itp. niezależnie od tego, jakie będzie ich przyszłe wykorzystanie, nie tylko, że nie umożliwia znalezienia wyjścia z przyszłych sytuacji kryzysowych, ale jest źródłem konkurencji i braku wzajemnego zaufania. Albowiem efekty akumulacji są realnym zagrożeniem pozycji, interesów i celów różnych sił społecznych. Dowodem na to jest współzawodnictwo o polityczną, ekonomiczną i duchową przewagę, które są jednymi z najważniejszych przyczyn stanów kryzysowych.

„Współzawodnictwo o uzyskanie przewagi prowadzi do tragedii” - pisze C.F. von Weizsacker. „Kto jest nim otoczony a nie bierze w nim udziału, wystawia się na niebezpieczeństwo, że zginie”. Kto w nim uczestniczy, usprawiedliwia każdym swoim krokiem obawy swoich przeciwników, a tym zmusza do zwiększania ich siły. Następstwem takiego podejścia może być wojna. Współzawodnictwo o uzyskanie przewagi jest najczęstszym źródłem kryzysów w dziejach świata”⁹. Prowadzi do specyficznych stanów kryzysowych - starć zbrojnych, do których podmioty się posuwają z zasady dlatego, że zgodnie z ich rozumieniem nie mogą osiągnąć swych celów innymi środkami.

Do pokonania takich kryzysów nie wystarcza oddziaływanie czynników kulturowych, o ile są one w stanie zapewnić przynajmniej minimum rozwoju. Powstają

⁹ C. F. Von Weizsacker, tamże s. 14.

ce spontanicznie systemy regulacji społeczno-politycznej są coraz bardziej zagrożone kryzysami, które wraz ze wzrostem ilości i jakości kumulowanych środków (także siły wojskowej) przyjmują coraz szerszy i głębszy charakter, zagrażają egzystencji samej kultury. Do ich opanowania służyła i służy polityka. W dążeniu do rozwiązania kryzysu ograniczanie sił nie jest w większości uznawane jako dobre narzędzie. Natomiast, w warunkach wzajemnego braku zaufania, jej umacnianie i utrzymywanie (kumulacja sił) jest środkiem zabezpieczającym i służy do pokonywania stanów kryzysowych. Realnym zadaniem polityki nie jest więc wspieranie zaufania i ograniczanie współzawodnictwa, ale gromadzenie i wybór środków niezbędnych do pokonywania różnic. Tylko tak może być usunięte ogólne współzawodnictwo i eliminowane możliwe kryzysy zmierzające do konfliktów zbrojnych. Bez niej nie jest możliwe osiągnięcie jakichkolwiek celów, nawet pokoju, który jest celem każdej „świadomej polityki”.

Świadoma polityka na pierwszym miejscu stawia pokój, rozumiany jako stan przeciwstawny wojnie i jej negacja a więc sytuacja, w której czasowo nie jest wykorzystywana przemoc zbrojna. W zasadzie dla osiągnięcia tych celów są wybierane „pokojuowe” środki przymusu, np. nacisk ekonomiczny, psychiczny i dyplomatyczny - uważane za „humanitarne” elementy polityki. W rzeczywistości jednak, takie „niezbrojne” podejście, jest wykorzystywane tylko dlatego, że użycie środków wojennych jest nieracjonalne dla planowanych celów.

Przez stulecia utrzymuje się mit o istocie polityki, jako środka gromadzenia siły oraz narzędziu wyboru racjonalnego postępowania przy prewencji i pokonywaniu stanów kryzysowych, oraz o wojnie i pokoju jako dwóch stanach społecznych, w których mocarstwowość urzeczywistnia się różnymi środkami. Praktyczne następstwa takiego sposobu myślenia o polityce oraz o wojnie i pokoju nie tylko, że nie prowadziły do uniknięcia sytuacji kryzysowych, ale odwrotnie przyczyniły się do powstania dzisiejszego globalnego kryzysu w pełnym tego słowa znaczeniu. Świadczy to o kryzysie myślenia, który doprowadził do sytuacji, uniemożliwiającej znalezienie właściwych środków do pokonania zjawisk kryzysowych, co widać także w przypadku nowożytnego (oświeceniowego) myślenia. Jeżeli bowiem jest możliwe poznanie możliwości dotarcia do jednej, jedynej prawdy, tj. „prawdy jako takiej”, - to daje człowiekowi prawo i nakłada na niego obowiązki. Potem oczywiście może potencjalnie usprawiedliwiać użycie licznych środków w interesie przyszłości.

Opanowanie tego ryzyka, włącznie z niebezpieczeństwem konfliktów wojennych, które stąd wypływają, zapowiada zmianę sposobu myślenia o świecie w ogóle, a więc poglądów na temat siły, polityki, uprawnień do używania przemocy a także o wojnie i pokoju. Jedynie w tych to warunkach jest możliwe znalezienie

sposobów służących do pokonania stanów kryzysowych. Bez takiej zmiany nie jest możliwe zaproponowanie odpowiednich środków do rozwiązania sytuacji kryzysowych, i uświadomienie sobie, że mamy wystarczającą ilość odpowiednich środków do zachowania stabilności międzynarodowej i rozwoju kultury. Istotę tego stanowi myślenie, które się stopniowo rodzi od czasów „neolitycznych” (równoległe ze zmianą stosunku do nauk przyrodniczych i na podstawie wstrząsających doświadczeń XX wieku), tj. eliminowanie wielkopańskiego stosunku człowieka do przyrody oraz niebezpieczeństw totalitaryzmu we wszystkich jego możliwych postaciach i jest pojmowane jako myślenie „postmodernistyczne”.

Myślenie postmodernistyczne jest więc „myśleniem rozumiejącym pluralizm” a w konsekwencji wolnym od jakichkolwiek ograniczeń. Oparte na nim poznanie zapewnia nieprzerwane odnawianie teoretycznego stosunku człowieka do świata. Zapewnia też docenianie krytycznego myślenia jako sposobu akumulacji doświadczeń do tej pory nie znanych celów, tj. wymaga swobody teoretycznego podejścia bez jakichkolwiek ograniczeń. Poznanie jest tu rozumiane jako „niekończące się zadanie” (E. Husserl) i jest zawsze nie wyczerpane¹⁰. Otwiera to warunki do korekty wszystkich wcześniejszych sposobów myślenia i do uświadomienia sobie znaczenia poznania dla pokonania kryzysów w życiu człowieka i społeczeństwa dziś i kiedykolwiek w przyszłości¹¹.

Tak rozumiane poznanie, już nie jest związane z ideą o możliwości osiągnięcia „prawdy jako takiej”, tj. z tym czy owym gnoseologicznym podejściem do świata, ale wychodzi z refleksji i respektu wobec wszystkich form wielości. Nie ma ono umożliwić znalezienia tylko jednej, jedynej obiektywnej prawdy, ale doprowadzić do zrozumienia, porozumienia oraz wyjaśnienia w procesie komunikowania innych poglądów, przy respektowaniu ich pluralizmu i tolerancji wobec nich. Wyklucza niezmiennosc raz na zawsze odkrytych „prawdziwych” wartości, norm, idei i ideałów. Idealności, jedności i jednorodności przeciwstawia znaczenie wielości i różnorodności. Potrzeba ujednolicenia jest tu zastąpiona potrzebą dyferencji i dywersyfikacji.

Nowy typ racjonalności, nie wychodzi już z potrzeby zjednoczenia ludzkości, nawet na bazie współczesnej wiedzy, respektuje natomiast pluralizm tego świata w najszerszym tego słowa znaczeniu. To także radykalnie zmienia zarówno pojęcie polityki jako narzędzia pokonywania kryzysu, jak i treści dyskusji o możliwości przemocy zbrojnej oraz o wojnie i pokoju w ogóle. Uznanie czynników ekonomicznych, politycznych, duchowych oraz kulturalnych, ich zróżnicowanie i warto-

¹⁰ Por. W. Welsch, *Postmoderna, Pluralita jako eticka i politycka hodnota*, Praha 1993, s. 30.

¹¹ Por. E. Husserl, *Krize evropskych ved a transcendentalni fenomenologie*, Praha 1972, s. 355.

ściowanie, umożliwia opanowanie potencjalnych i aktualnych kryzysów, których różnicowane społeczeństwa nie mogą do końca się ustrzec.

Polityka, która się uwolniła od iluzji możliwości osiągnięcia uniwersalności, nie zmierza do gromadzenia sił, ale do ich ograniczenia. Wspiera zaufanie i ogranicza współzawodnictwo tym, że respektuje oraz odkrywa pluralizm poglądów, techniczno-ekonomicznych i kulturalnych oraz systemów politycznych. Tak rozumiana polityka może dostarczać potrzebne zaufanie o wiele skuteczniej niż współzawodnictwo, które nie prowadzi do gromadzenia i wykorzystania środków siłowych. To oczywiście nie oznacza, że dla siły, w tym militarnej, nie ma w społeczeństwie miejsca. Polityczne myślenie odnajduje oczywiście miejsce dla przemocy zbrojnej przy rozwiązywaniu konfliktów tam, gdzie podmioty nie pozbyły się jeszcze przeświadczenia o możliwości osiągnięcia swych celów przy użyciu środków siłowych. Siła zbrojna, w tym i armia, odgrywa w społeczeństwie niezastąpioną rolę i ma bardzo ważną funkcję: jako siła broniąca uniwersalność i pokonująca różnicowania środkami przemocy zbrojnej w przypadkach, gdy pozostałe narzędzia zawodzą, ale też tam, gdzie zagrożony jest pluralizm.

W tej sytuacji wojna jest nie do przyjęcia, nie tylko jako okres cierpienia ze względu na sposób działania środków walki, ale też jako próba ochrony uniwersalności i siłowe niwelowanie różnic środkami walki zbrojnej. Nie do przyjęcia jest oczywiście nie tylko wojna, ale jakakolwiek inna forma przemocy, włącznie z tzw. „pokojowymi” środkami osiągania celów politycznych. Nawet pokój nie jest definiowany jako naturalny stan czy forma współżycia, do którego pobudza rozum, albo negacja stanu wojny. Rozumiany jest tu on bowiem jako środowisko społeczno-polityczne, w którym jest uznany i respektowany pluralizm ekonomiczny, polityczny i duchowy a problemy są rozwiązywane na podstawie porozumień, wzajemnej tolerancji i woli do kompromisu. To oczywiście nie wyklucza potrzeby siły, w tym zbrojnej, wszędzie tam, gdzie wartości te są zagrożone.

Dzisiaj jesteśmy świadkami sporu o kształt, zabezpieczenie materialne i pozycję poszczególnych państw w systemie międzynarodowych uregulowań prawnych. Jest to sprawa oczywista. Nadzieje ludzkości na przyszłość związane są z tym, że nie będzie mowy o zmianie tych zasad. Muszą one wychodzić z oceny legalności porozumień wszystkich uczestników życia społecznego, sankcjonując ich zachowanie i utrzymanie pokoju. Pokój bowiem jest stanem ekonomicznego, politycznego i duchowego pluralizmu, w którym sporne problemy rozwiązywane są na podstawie porozumień, tolerancji i woli do kompromisu. Spełnienie tych nadziei możliwe jest przy radykalnej zmianie myślenia, które będzie najważniejszym gwarantem powstania i zachowania obywatelskiego współżycia opartego na przemianach demokratycznych w wymiarze ogólnoswiatowym.

*

Kształtujący się nowy typ myślenia o świecie przenika powoli do wszystkich dziedzin działalności duchowej człowieka. Umożliwia usystematyzowanie wcześniej powstałych problemów, stawia od nowa tradycyjne pytania, podając w wątpliwość wcześniejsze oczywiste odpowiedzi oraz dostarcza spostrzeżeń i wiedzy (także z dziedziny literatury, sztuki, architektury, muzyki, itp.), które pozwalają zrozumieć i interpretować doświadczenia ludzkości w drugiej połowie XX wieku oraz wykorzystać zgromadzone w tym celu środki.

Miejmy nadzieję, że ta radykalna zmiana myślenia o świecie zostanie poszerzona w wyniku dalszych badań, poprzez kształcenie i wychowanie oraz zmianę stosunku człowieka do przyrody, a tym samym zmieni stosunki między ludźmi, rasami, narodami, ugrupowaniami społecznymi i religijnymi, systemami kulturowymi, państwami, partiami, ruchami społecznymi itp.

Płk Kurt Helmut SCHIEBOLD

CYWILNA KONTROLA SIŁ ZBROJNYCH - MODEL NIEMIECKI

*(Autor jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym
Innere Führung w Koblencki)*

Sily zbrojne

Obecnie uważa się, że siła jest pojęciem posiadającym odniesienia nie tylko społeczne i technologiczne, ale również wojskowe. Siła wojskowa jest bez wątpienia kluczowym elementem potęgi, która jest traktowana jako istota bezpieczeństwa. Niemniej jednym z podstawowych historycznych doświadczeń ludzkości jest nadużywanie siły wojskowej, w różnych formach. Bolesne doświadczenia Niemiec pokazały jak siła wojskowa, rozumiana zgodnie z koncepcją wojny Clausewitza, jako „kontynuacja polityki narodu przy użyciu środków przemocy” mogła zostać źle użyta i przekształcona w militarizm, jako technika kierowania sprawami wewnętrznymi i dyplomacją. Negatywne doświadczenia Niemiec i silna wola uniknięcia niewłaściwego użycia siły wojskowej zdecydowały, że po utworzeniu niemieckich sił zbrojnych w 1955 r. stało się konieczne jednoczesne powołanie instytucji i mechanizmów demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi.

Demokratyczna kontrola oznacza cywilną kontrolę polityki obronnej i sił zbrojnych oraz ich potrzeb przez parlament w celu zagwarantowania, że siły zbrojne zajmują odpowiednie i wyznaczone im miejsce w demokratycznym społeczeństwie. Dla zwiększenia akceptacji tej kontroli przez armię stworzono koncepcję „Innere Führung”, promującą model „obywatela w mundurze”. „Innere Führung” jest terminem który trudno przetłumaczyć. Dosłownie oznacza - „dowodzenie wewnętrzne”, ale ponieważ jest to jedyna w swoim rodzaju koncepcja, wolimy pozostać przy terminie oryginalnym.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie sposobu działania demokratycznej kontroli sił zbrojnych w Niemczech oraz koncepcji „Innere Führung”. Niemieckie doświadczenia są najbardziej efektywne i mogą mieć praktyczne zastosowanie dla nowych demokracji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, poszukujących sposobów stworzenia demokratycznej kontroli nad ich siłami zbrojnymi.

Demokratyczna kontrola

W 1957 r. powołano dwie specjalne instytucje kontrolne, których istnienie zagwarantowano w Konstytucji Republiki Federalnej Niemiec. Pierwsza to, Komitet Obrony (Art. 45a) a druga - Komisarz Parlamentarny (Art. 45b). Obie miały powoływać Bundestag, izba niższa parlamentu niemieckiego.

Ponadto federalnemu ministrowi obrony, który musiał posiadać status cywilny, nadano uprawnienia głównodowodzącego (Art. 65a). Po wprowadzeniu stanu obrony uprawnienia te zostają przekazane kanclerzowi federalnemu (Art. 115 b). Federalny minister obrony jako członek rządu pozostaje pod stałym nadzorem parlamentarnym (Art. 43). Z zasady, w imieniu parlamentu, funkcję tę realizuje Komitet Obrony, który ma również uprawnienia komisji śledczej. Dzięki temu, ma on prawo prowadzenia postępowań we wszystkich szczegółowych sprawach dotyczących sił zbrojnych.

Ze względu na to, że obronność i siły zbrojne są objęte prawem federalnym (Art. 73), Bundesrat (izba wyższa parlamentu RFN, w której znajdują się przedstawiciele krajów związkowych, ma ograniczone funkcje kontrolne w stosunku do sił zbrojnych.

Komisarz Obrony jest drugim instrumentem kontroli znajdującym się w gestii Bundestagu. Jest on wyposażony w kompetencje i uprawnienia w celu zagwarantowania przestrzegania podstawowych praw członków sił zbrojnych i współuczestniczy w sprawowaniu kontroli parlamentarnej przez Bundestag. W corocznym raporcie Komisarz Obrony przedstawia Bundestagowi i opinii publicznej naruszenia, niedostatki i braki w zakresie wojskowego przywództwa oraz ogólną sytuację żołnierzy.

Kolejnym instrumentem (Art. 114) demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi jest Federalny Sąd Rewizyjny (FSR). Instytucja ta nadzoruje wydatki budżetu federalnego i określa, czy finanse publiczne są właściwie i efektywnie administrowane. Ponieważ w budżecie określane są wydatki na obronę, a tym samym na wielkość sił zbrojnych i ich ogólną organizację stąd funkcja kontrolna FSR (Art. 87a). Sąd nie ma prawa do interwencji. Przedstawia on coroczny raport rządowi federalnemu, oraz bezpośrednio Bundestagowi i Bundesratowi. W ten sposób, FSR nie tylko informuje o swoich ustaleniach, ale przedstawia też parlamentowi propozycje w zakresie inspirowania rządu do podejmowania odpowiednich decyzji dotyczących obrony narodowej. Coroczny raport Sądu jest publikowany, co pozwala opinii publicznej wywierać pewien wpływ na Rząd.

Ważnym elementem demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi są organy sprawiedliwości w siłach zbrojnych. Wojskowa Administracja Sprawiedliwości

(WAS) jest cywilną, niezależną instytucją która nie jest zobligowana działać zgodnie z rozkazami wojskowymi. WAS zapewnia, że każdy żołnierz będzie chroniony przed naruszeniem jego praw osobistych przed działaniem państwa. Z drugiej strony, instytucja ta odpowiada za to, aby sprawność sił zbrojnych nie była krępowana przez nieuzasadnione zachowanie jednostek. Odnośne zasady są szczegółowo określone w Wojskowym Kodeksie Karnym i Wojskowym Kodeksie Dyscyplinarnym.

Szczególną cechą niemieckich sił zbrojnych jest posiadanie przez nie organicznej struktury zajmującej się stanem osobowym oraz zaopatrywaniem w potrzebne wyposażenie i infrastrukturę. Federalna Administracja Obrony (Art. 87 b), złożona jest z pracowników cywilnych, ale nie posiada bezpośrednich funkcji kontrolnych i rozkazodawczych. Jej zadaniem jest zabezpieczenie państwa przed ustanowieniem przez siły zbrojne własnej administracji.

Ostatnim, choć nie najmniej ważnym, jest mechanizm oddolnego wpływu na siły zbrojne przez samych wojskowych. Oficerowie, podoficerowie oraz żołnierze corocznie wybierają pewną liczbę członków swoich korpusów osobowych, aby działali w ich imieniu. Nie mają oni prawa do uczestniczenia w procesie podejmowania decyzji przez dowódców, ale ich zadaniem jest pomagać w rozwiązywaniu indywidualnych i organizacyjnych problemów związanych z codzienną służbą. Przedstawiciele ci uczestniczą również w wysłuchiwanie wnoszonych przez żołnierzy pytań dotyczących problemów oraz uregulowań służby wojskowej. W rzeczywistości jednak, zakres tego oddolnego wpływu jest ograniczony. Większy nacisk na rząd może być wywarty przez nieformalny wpływ niezależnego Stowarzyszenia Federalnego Sił Zbrojnych, które podejmuje sprawy związane głównie z warunkami i zasadami służby, przede wszystkim oficerów i żołnierzy.

Demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi sprawowana przez cywili jest szczególnie trudna. Kompleksowość sił zbrojnych oraz ich złożone problemy wynikające z dużej liczby zaangażowanych ludzi, znacznych funduszy oraz stopnia utajnienia, monopol w zakresie spraw dotyczących obrony narodowej, a także powiązanie ze strukturami międzynarodowymi - nie powiększają jawności. Dlatego też, skuteczność demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi jest zależna od profesjonalizmu cywili, zarówno w sprawach bezpieczeństwa narodowego jak i akceptacji przez wojskowych faktu ich kontrolowania, oraz pełnego uznania primatu polityki określonej przez parlament. Obydwie te umiejętności są sprawą edukacji. Wojskowa część tej edukacji prowadzi nas do koncepcji „Innere Führung”.

Innere Führung (dowodzenie wewnętrzne)

Wzorcowym modelem dla żołnierza niemieckich sił zbrojnych jest „obywatel w mundurze”. W haśle tym zawarte jest wszystko, co jest treścią „Innere Führung”. Koncepcja ta jest manifestacją woli politycznej, pogodzenia osobistych praw żołnierza z jego wojskowymi powinnościami. W swej podstawowej formie koncepcja została opracowana przed utworzeniem niemieckich sił zbrojnych. Założono, że poprzez „Innere Führung” powinny zostać osiągnięte trzy podstawowe cele:

- prawne, polityczne i etyczne uzasadnienie posiadania sił zbrojnych i obowiązku służby wojskowej przez obywateli;
- integracja sił zbrojnych i każdego żołnierza z państwem oraz społeczeństwem, jak również z NATO i Unią Zachodnioeuropejską
- gotowość każdego żołnierza do służby i przekonanie go, by wypełniał swoje obowiązki najlepiej jak potrafi, a poprzez to przygotowanie do akceptacji ograniczeń niektórych jego podstawowych praw przez specjalne unormowania ustawowe dotyczące służby wojskowej

Powyższe cele z kolei wymagają od wojskowych otwartości na dokonujące się zmiany społeczne, polityczne i techniczne zachodzące w społeczeństwie. Innere Führung jest wcielane w życie poprzez konkretne działania w następujących dziedzinach:

• Przywództwo wojskowe

Dowódcy wojskowi wszystkich szczebli muszą respektować indywidualność żołnierzy, ich podstawowe prawa oraz godność osobistą w celu utrzymania wiarygodności w sprawowaniu swojego przywództwa. Przywództwo to może być również uzasadnione umiejętnościami jednostki wynikającymi z wiedzy zawodowej oraz poziomu intelektualnego. Niemniej, dowódca wojskowy musi mieć świadomość zasad postępowania, których podstawą jest koncepcja Innere Führung.

• Opieka i dobrobyt

Podstawowym obowiązkiem państwa jest zapewnienie dobrobytu żołnierzom, zaś podstawowym zadaniem dowódców jest troska o podwładnych. Wymaga to wrażliwości, zdolności zrozumienia problemów podwładnych oraz wiedzy jak należy postępować w sytuacjach konfliktowych.

• Edukacja polityczna

Ponieważ żołnierz musi akceptować i stać po stronie wartości demokratycznych, zobowiązany jest znać konstytucję państwa, zasady systemu demokratyczne-

go, cele i znaczenie służby wojskowej dla demokratycznego państwa i społeczeństwa. Stąd też demokratyczna edukacja polityczna (lecz nie ideologiczna indoktrynacja) jest zasadniczym elementem tej koncepcji (Innere Führung).

- **Dyscyplina wojskowa**

Dyscyplina wojskowa jest ważnym i zasadniczym warunkiem efektywnego działania sił zbrojnych. Celem dyscypliny w niemieckich siłach zbrojnych jest ochrona określonych prawnie obowiązków i odpowiedzialności wszystkich wojskowych. Uregulowania w tym zakresie są zawarte w Ustawie o Służbie Wojskowej i Wojskowym Kodeksie Karnym. Przełożeni mają prawo wydawać rozkazy jedynie w sprawach związanych ze służbą, zgodnie z prawem narodowym i międzynarodowym, jak również z dyrektywami ministerialnymi. Podwładni muszą podporządkować się rozkazom zgodnym z prawem. Są jednak zobowiązani do odmowy wykonania rozkazów, które prowadziłyby do popełnienia wykroczenia bądź przestępstwa.

- **Unormowania prawne służby wojskowej**

Zasadniczo żołnierz ma takie samo prawa jak inni obywatele. Jednak unormowania prawne dotyczące służby wojskowej ograniczają na okres służby podstawowe prawa żołnierzy w zakresie swobodnego wyrażania i rozpowszechniania ich opinii, swobody zrzeszania się, prawa do innych niż indywidualne petycje. W celu ochrony swoich praw żołnierz może szukać sprawiedliwości w kilku miejscach. Największą siłę oddziaływania ma zwrócenie się do Komisarza Obrony, Komitetu Petycji Bundestagu, bądź wniesienie swojej sprawy do sądu.

Jest oczywiste, że koncepcja Innere Führung to przede wszystkim proces edukacyjny. Obejmuje on całe stany osobowe wojska, począwszy od dowódców wszystkich szczebli dowodzenia, aż do żołnierzy służby zasadniczej.

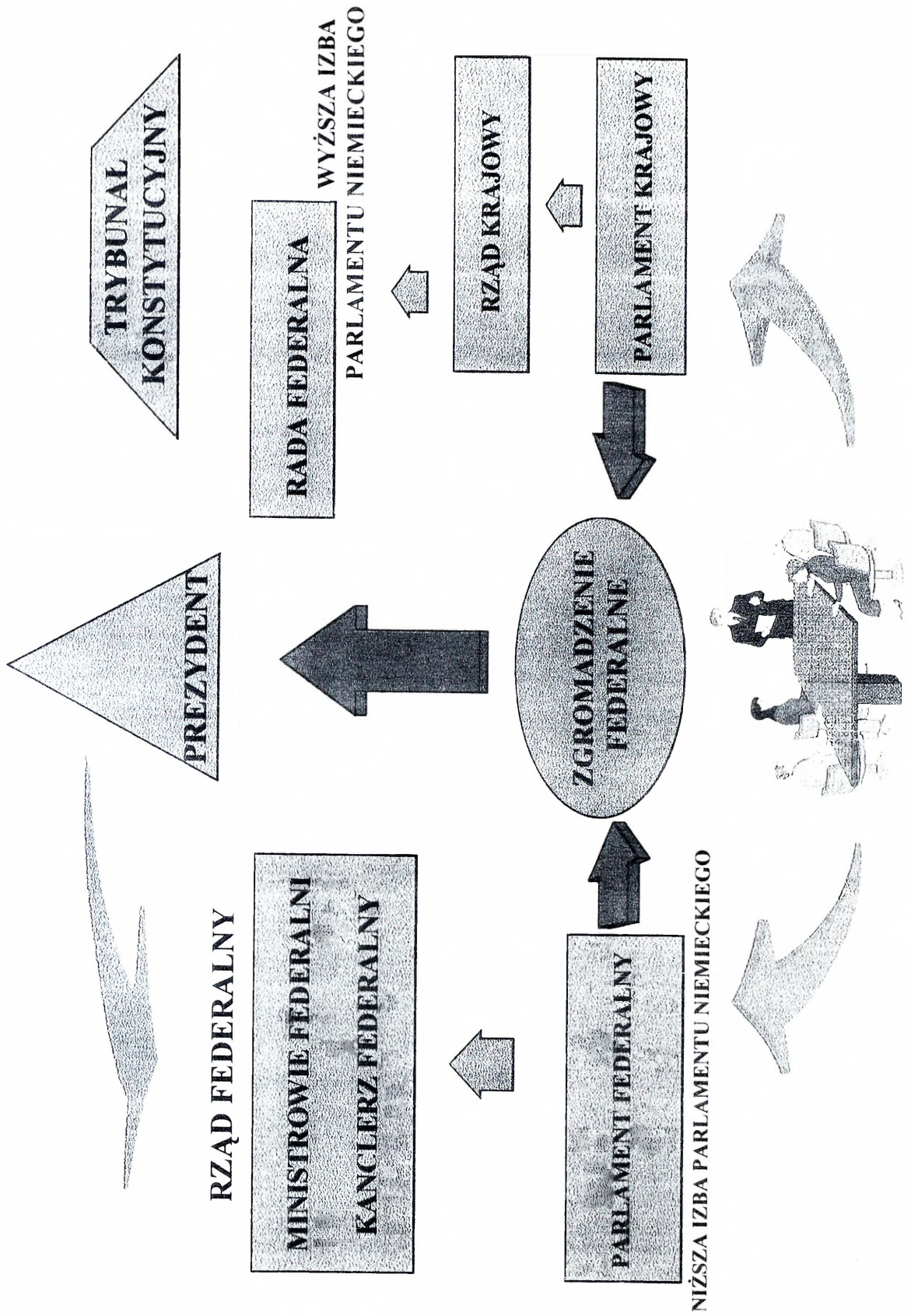
Niemieckie siły zbrojne są oparte na poborze. W związku z powtarzającą się rotacją poborowych, wszelkie tendencje i zmiany pojawiające się w społeczeństwie cywilnym znajdują natychmiast odbicie w społeczności wojskowej. W ten sposób poborowi są koniecznymi (niezbędnym) łącznikiem między wojskowymi i cywilami. Ten fakt sam w sobie ustanawia inny typ kontroli gdzie społeczeństwo jest otwarte, a działania w siłach zbrojnych mogą być przedmiotem dyskusji.

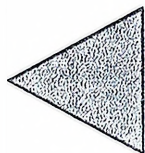
Siły zbrojne w demokracji i dla demokracji

Dla promowania idei Innere Führung w niemieckich siłach zbrojnych powołano w 1956 roku Centrum Sił Zbrojnych d.s. Dowodzenia Wewnętrzznego. Centrum

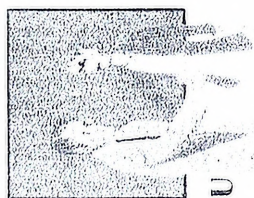
to znajduje się w Koblencji i jest główną instytucją badawczą i szkoleniową w zakresie „Innere Führung”. Prowadzi ono kursy, seminaria i warsztaty dla pozostających w służbie oficerów, podoficerów i szeregowców, oraz pracowników cywilnych. Przygotowuje także pomoce naukowe do szkolenia na szczeblu jednostki. Centrum utrzymuje też kontakty z innymi instytucjami politycznymi i akademickimi w celu prowadzenia wspólnych badań w dziedzinach wchodzących w zakres zainteresowań Innere Führung i wykorzystania ich doświadczeń, doskonalenia działalności i rozwoju Innere Führung.

Reasumując, możemy stwierdzić, że niemiecki system demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi, wraz z Innere Führung ma na celu nie tylko bezpieczne utrzymywanie sił zbrojnych w ramach demokracji, ale także jej umacnianie. Obydwa procesy zapewniają nadrzędność przywództwa politycznego, integrację sił zbrojnych w ramach określonych w konstytucji oraz cywilny status żołnierzy służby czynnej. Niemieckie siły zbrojne potrzebują ochrony by nie przerodzić się w swoje przeciwieństwo. Z jednej strony bowiem mogły by stać się niezwykle potężnym państwem w państwie, a z drugiej organizacją nazbyt liberalną bez koniecznej dyscypliny wojskowej. To wszystko podkreśla fakt, że rozsądne relacje cywilno-wojskowe znajdują się w centrum niemieckich zasad demokratycznych.





**PREZYDENT
RZĄD FEDERALNY**



KANCLERZ

**/GŁÓWNODOWODZĄCY PO OGŁSZENIU
GOTOWOŚCI OBRONNEJ /**

MINISTER OBRONY

/NA OKRES POKOJU/



RADA FEDERALNA

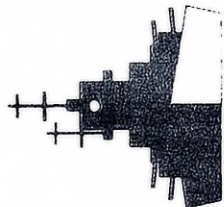
PARLAMENT FEDERALNY



KOMISARZ OBRONY

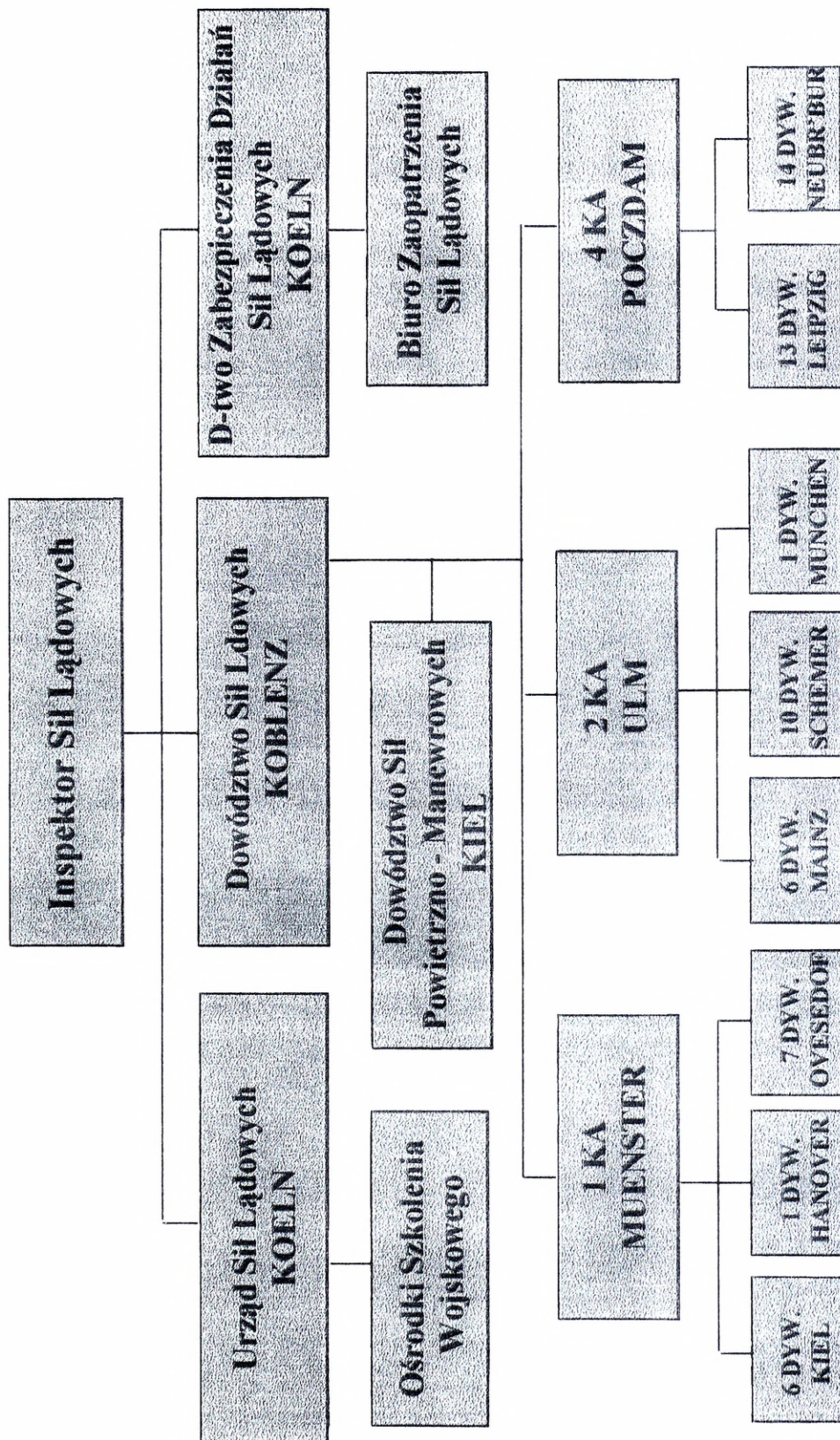
KOMISJA OBRONY

MINISTERSTWO OBRONY

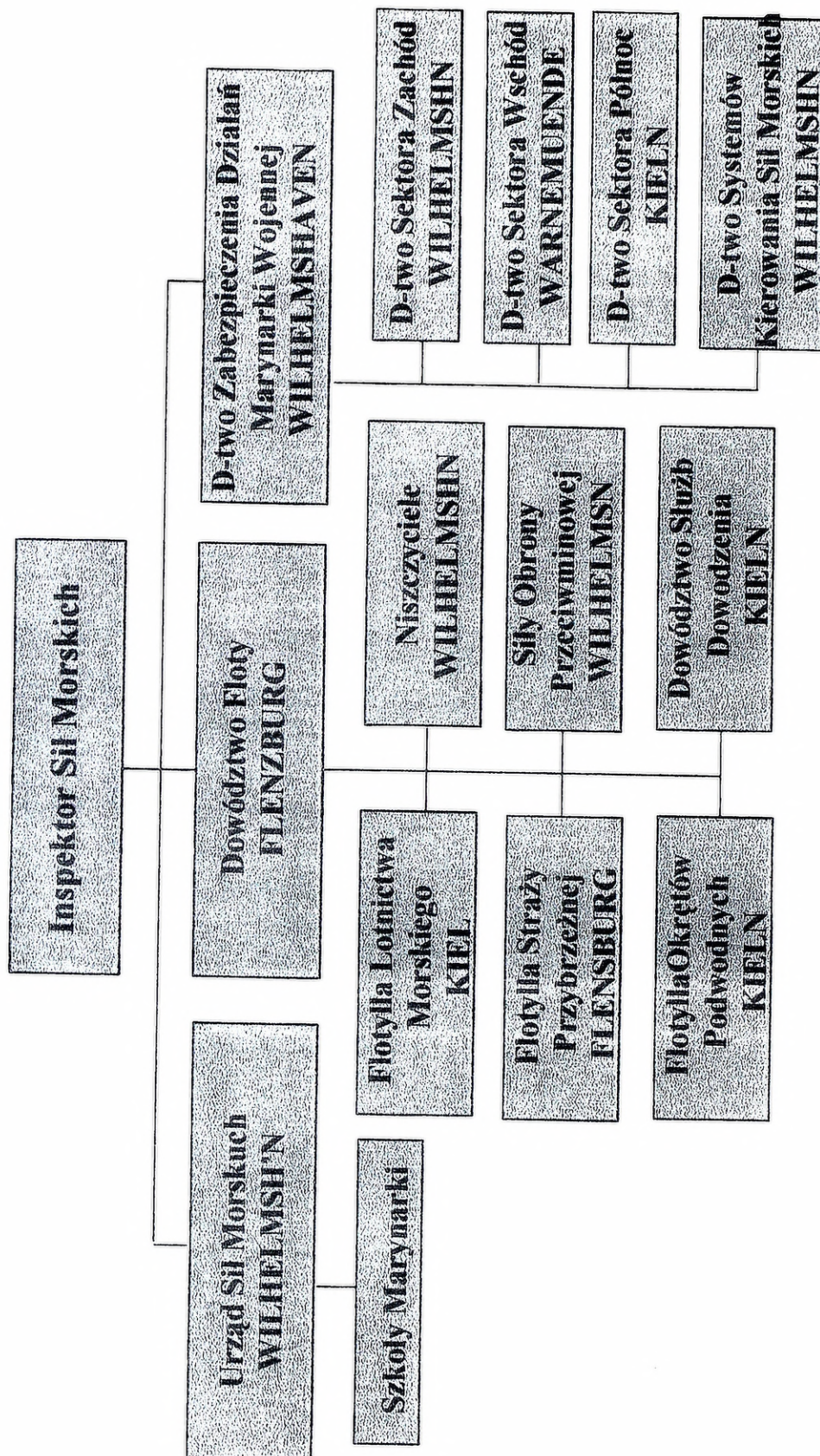


SILY ZBROJNE

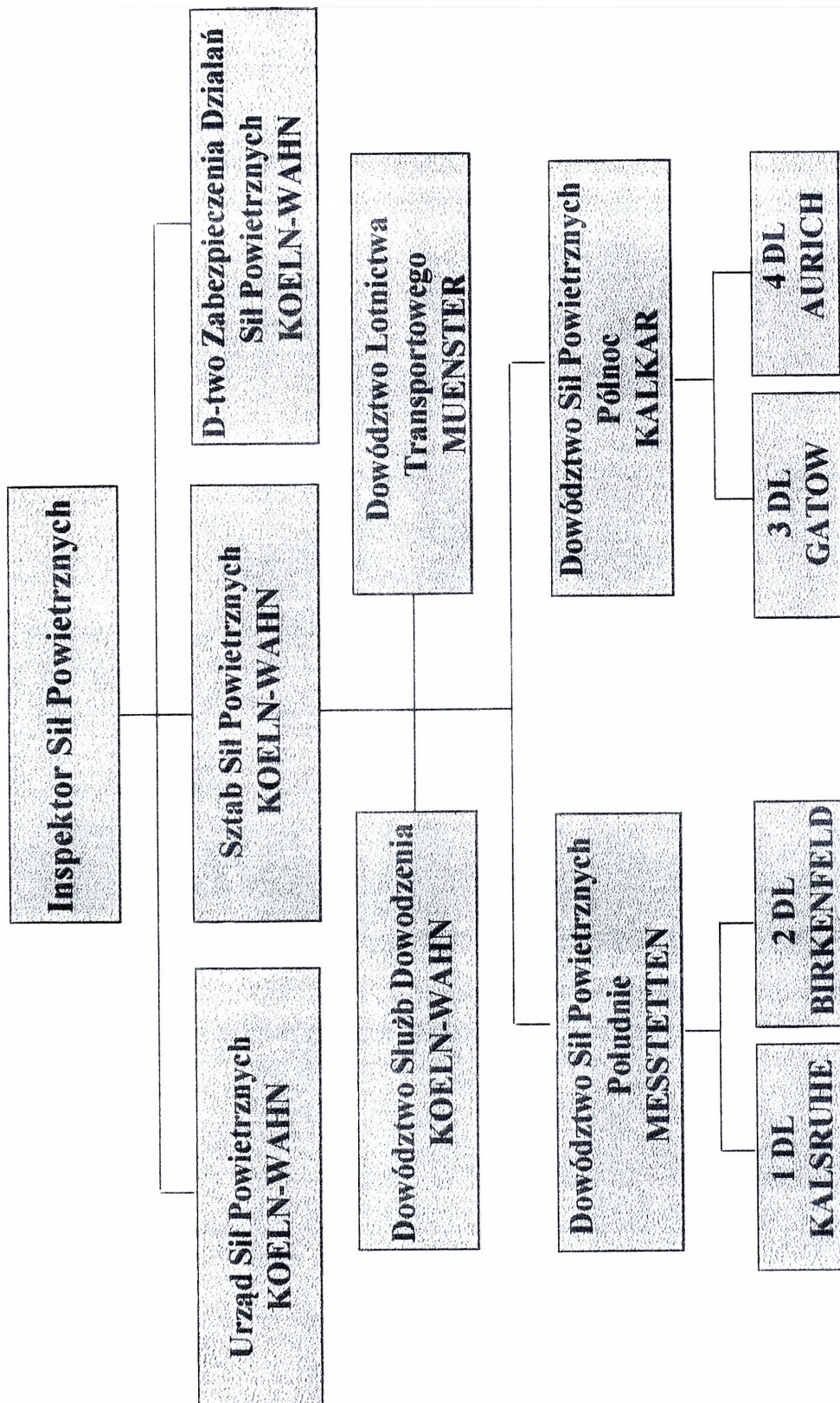
ORGANIZACJA NIEMIECKICH SIŁ LĄDOWYCH



ORGANIZACJA NIEMIECKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ



ORGANIZACJA NIEMIECKICH SIŁ POWIETRZNYCH



III. SZKOLENIE I WYCHOWANIE

Plk dypl. Clemens BRINKMAN

TRENING PERSONELU KIEROWNICZEGO W AKADEMII DOWODZENIA BUNDESWEHRY

*(Autor jest kierownikiem Wydziału Dowodzenia i Zarządzania
Akademii Dowodzenia Bundeswehry)*

Wprowadzenie

Kierowanie przedsięwzięciami gospodarczymi i siłami zbrojnymi w państwach demokratycznych ma wiele wspólnych cech. Najważniejszą z nich jest to, że w centrum swojej działalności stawiają człowieka. Kryje się za tym obraz człowieka i pojęcie kierowania, które traktują efektywność i humanitarność lub też wydajność i zadowolenie jako dwie strony tego samego medalu.

Pola kompetencji przełożonego w wojsku

W tym celu jest konieczne i logiczne, by różne pola kompetencji w szkoleniu i dokształcaniu młodej kadry dowódczej w wojsku były rozwijane w sposób równoległy.

Kompetencja fachowa - w celu uzyskania specyficznej wojskowo-fachowej sprawności zawodowej.

Kompetencja społeczna - aby stosunki międzyludzkie w codziennej działalności sztabów i wojsk móc kształtować zarówno zgodnie z postawionym zadaniem jak też w sposób dający się pogodzić z osobowością człowieka.

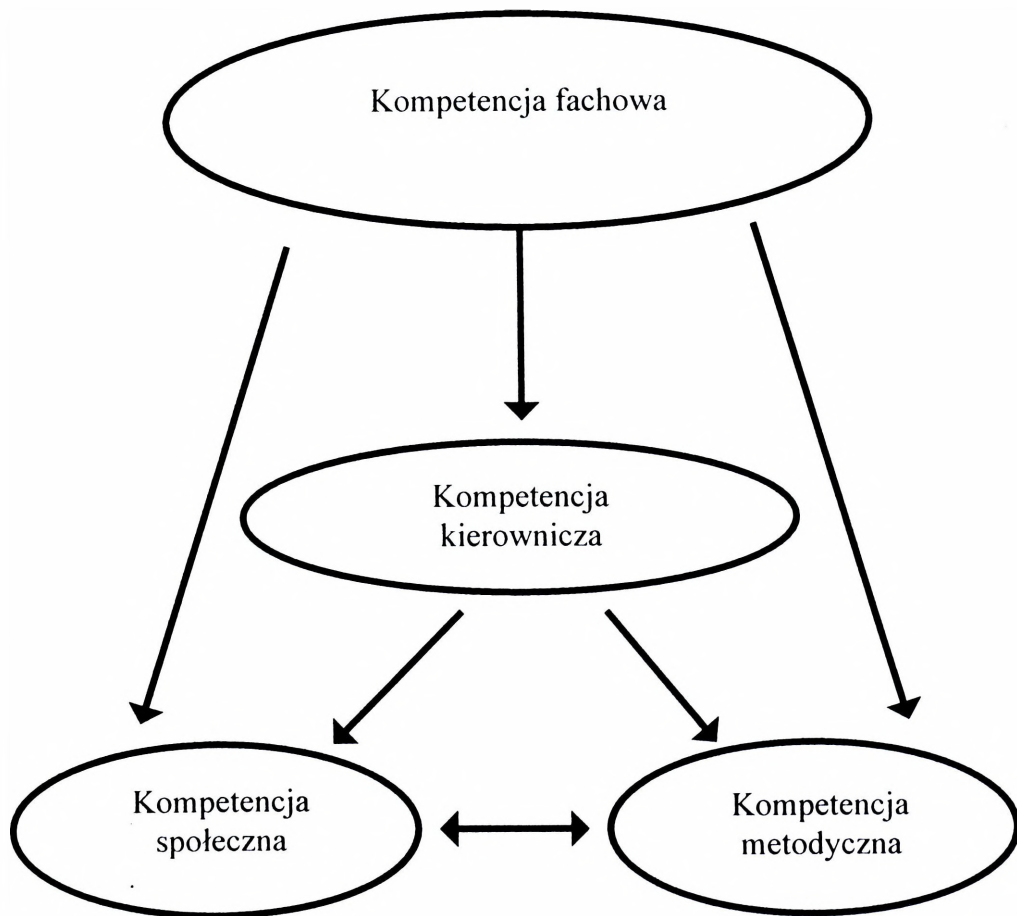
Kompetencja metodyczna - zmierzająca do zastosowania odpowiadających danemu celowi technik pracy i sposobów postępowania.

Kompetencja kierownicza - oparta na kompetencji fachowej, społecznej i metodycznej, uzyskująca swój specyficzny, indywidualny kształt przez osobowość dowódcy wojskowego.

W ten sposób kompetencja kierownicza stanie się zdolnością do wykrywania potencjału współpracowników (których my jeszcze nazywamy podwładnymi) i do ich wykorzystania zgodnie z oczekiwaniami organizacji i ich własnymi nadziejami.

POLA KOMPETENCJI
dla treningu
dowódców wojskowych

TRENING PERSONELU KIEROWNICZEGO



Rysunek 1

Odpowiednio zakrojony, towarzyszący działalności zawodowej trening personelu kierowniczego powinien podbudować przydatne w tym zakresie procesy uczenia się i działać przy tym wspomagająco. We współczesnym szkoleniu personelu kierowniczego wychodzimy z założenia, że w zasadzie kierowania można się nauczyć. Zadanie szkolenia i doksztalcania młodej kadry dowódczej polega na tym, aby przygotować ją do rozwiązywania problemów codziennego życia wojskowego oraz podnieść jej kwalifikacje w celu przejmowania szerszej odpowiedzialności na wyższych szczeblach dowodzenia.

Do tego należą cele wojskowego szkolenia specjalistycznego tak samo jak kwalifikacje sięgające poza granice danej specjalizacji. Stanowią one sumę wiedzy, zdolności, umiejętności, postaw, wartości i sposobów postępowania, które pozwalają dowódcy wykonywać swoje zadania zawodowe. Specjalistyczne zajęcia szkoleniowe służą zdobywaniu specyficznej wojskowej kwalifikacji fachowej.

Sama wiedza i umiejętność wojskowo-specjalistyczna tak zwane *kwalfikacje kluczowe* nie są wystarczającym potencjałem dla dowódcy. Muszą być one uzupełnione kwalifikacjami z innych specjalności. Dopiero te poszerzone kwalifikacje pozwalają zrozumieć zasadnicze współzależności i stwarzają niezbędne podstawy do analizowania danej sytuacji problemowej, rozszerzania własnych możliwości wyboru postępowania oraz do skupienia uwagi na tych czynnościach i wzajemnych zależnościach, które decydują o sukcesie dowodzenia w danej sytuacji.

Kwalifikacje kluczowe są więc ogólnymi zdolnościami sięgającymi poza ramy specjalności i funkcji, otwierającymi dostęp do zmieniającej się wiedzy specjalnej, do nowych sytuacji i rozwiązań problemowych.

Według przeprowadzonego przez ekspertów sondażu oraz analizy sytuacji i dokumentacji w zakresie zawodu oficera Bundeswehry obowiązują następujące kwalifikacje kluczowe do szkolenia i doksztalcania:

Kształtowanie kwalifikacji kluczowych

- a) Zdolność kierowania ludźmi;
- b) Zdolność komunikowania;
- c) Zdolność do opanowania konfliktów i osiągania konsensusu;
- d) Zdolność wydawania samodzielnego sądu;
- e) Zdolność całościowego myślenia;
- f) Zdolność do kreatywności;
- g) Zdolność do uczenia się;
- h) Zdolność do znoszenia obciążeń.

a. Kierowanie ludźmi

Edzardowi Reuterowi, byłemu prezesowi Zarządu Daimler-Benz AG, przypisuje się następujące powiedzenie: „*Kierowanie przedsiębiorstwem jest przede wszystkim kierowaniem ludźmi*”. Dodam jeszcze, że kierowanie względnie dowodzenie wojskami jest kierowaniem ludźmi, a kierowanie ludźmi jest przede wszystkim kształtowaniem osobowości. Dowodzenie wojskami jest bowiem czynnością twórczą, opartą na charakterze, umiejętności i sile umysłowej.

Dowódca poprzez swoją osobowość i postawę, przez to, co umie i potrafi kształtuje swoich żołnierzy. Jego przykład często decyduje o sukcesie. Dlatego od naszego personelu kierowniczego - oprócz wysokiego morale i silnego charakteru - żądamy głębokiej wiedzy fachowej oraz pełnej gotowości służenia wspólnocie.

Kierowanie ludźmi musi umożliwić swobodę działania, współodpowiedzialność i współuczestnictwo. Wymagamy poczucia sprawiedliwości, woli ponoszenia odpowiedzialności oraz otwartości, również w odniesieniu do pozazawodowych dziedzin życia i wiedzy.

Decydujące znaczenie ma wzajemne zaufanie między dowódcami i dowodzonymi. Zaufanie jest ważnym czynnikiem spójności pododdziału, podstawą dowodzenia przy samodzielnym wykonywaniu zadań, wspiera zdolność bojową i umacnia wewnętrzną odporność również w trudnych sytuacjach.

Koleżeństwo jest przesłanką spójności, wytrwałości i skuteczności wojska. Towarzyszyć mu musi opieka ze strony przełożonego, aby zachować lub przywrócić odporność i sprawność działania zespołu żołnierskiego. Stworzenie tych podstaw w czasie pokoju oraz ich zachowanie w czasie wojny - jest zadaniem „Innere Führung” czyli „dowodzenia wewnętrznego”.

Dowodzenie wewnętrzne jest koncepcją urzeczywistnienia systemu wartości Ustawy Zasadniczej (Konstytucji) w siłach zbrojnych; stanowi Corporate identity, „kulturę przedsiębiorstwa” Bundeswehry.

Sedno: Kształcenie więzi żołnierzy z postępowaniem opartym na poszanowaniu wartości (zamiast zwykłej władzy rozkazodawczej).

Konflikt wartościowania: Sprawność działania wojskowego \diamond uwzględnienie wartości demokratycznych, odporność na napięcia, armia w demokracji.

b. Zdolność komunikowania

Należy do kwalifikacji kluczowych.

Komunikacja jest centralną funkcją kierowania i dowodzenia oraz kluczową kwalifikacją personelu kierowniczego. Jest to zdolność do przekazywania i odbioru informacji, myśli i odczuć w celu wykonania zadania oraz zapewnienia działania zespołowego i współdziałania. Według badań przeprowadzonych w Japonii

personel kierowniczy do 90% swej działalności zawodowej realizuje poprzez komunikowanie się.

Według opinii niemieckich ekspertów, zajmujących się badaniami naukowymi nad teorią komunikowania, „... nie jest możliwym nie komunikować się ...”. Codziennie dociera do nas około 2000 informacji, 70% z nich zostaje odfiltrowanych, a tylko 5% pozostaje w trwale w pamięci. Komunikowanie międzyludzkie jest narażone na liczne niepowodzenia. Selektywne spostrzeganie i rozumienie zgodnie z własnym zamierzeniem jest często przyczyną niejednego nieporozumienia o dalekosiężnych skutkach.

Dlatego wymagamy od naszego personelu kierowniczego:

- szerokiej spostrzegawczości, aby móc odczytać daną sytuację trafnie i zauważyć odpowiednie różnice;
- zdolności patrzenia z innej niż własna perspektywy, aby poprzez wczucie się w rolę partnera przewidzieć własne działania i ich skutki;
- zgodności między działaniem i bytem, aby stać się przykładem i być wiarygodnym.

Celem jest:

- lepsze poznanie samego siebie;
- poznanie własnego oddziaływania na ludzi;
- dochodzić do komunikacyjnej kompetencji.

Chodzi więc tutaj o „właściwy” ton i „właściwą” formę czyli - rzeczy bardziej abstrakcyjnie a w rzeczywistości - o wiarygodność i zaufanie.

c. Zdolność rozwiązywania konfliktów i osiągnięcia konsensusu

Rozwiązywanie konfliktów międzyludzkich należy do najważniejszych, ale też mało przyjemnych zadań personelu kierowniczego. Przełożony we wszystkich fazach zajmowania się konfliktem jest narażony na niebezpieczeństwo obciążenia stosunku do dowodzonych emocjami i utratę ich zaufania. Od kilku jednak lat umacnia się przekonanie, że konflikty są nie tylko nieodzowną częścią składową rzeczywistości społecznej, lecz zawierają także pozytywne strony, które należy wykorzystać dla celów danej organizacji:

Odmienność poglądów jest często punktem wyjściowym ważnych procesów zmian i innowacji, gdyż naprowadza na rozwiązania problemów dotychczas zaniebanych. Konflikty o charakterze „konkurencyjnym” mogą przyczynić się do optymalizacji motywacji współpracowników na rzecz skutecznego działania.

Jestem przekonany, iż personel kierowniczy często dopiero w wyniku dostrzeżenia i rozwiązywania konfliktów zmuszony jest zająć się aktualną sytuacją w jednostce organizacyjnej i kierunkami przyszłego rozwoju. Konflikty mają więc

faktycznie charakter ambiwalentny, a ich następstwa zależą w dużym stopniu od tego, w jaki sposób kierownik podejrze do tych konfliktów. Dlatego od naszego personelu kierowniczego żądamy zdolności do poszukiwania rozwiązań konfliktów.

W tym celu należy kształtować:

- wrażliwość na konflikty, w celu zwiększenia zdolności i gotowości ich dostrzegania oraz rozwiązywania;
- aktywny stosunek do konfliktów, pozwalający na rozpoznanie niewłaściwych strategii ich łagodzenia, przytłumienia lub kamuflowania.

d. Zdolność wydawania samodzielnego sądu

Zadaniem dowódcy wojskowego jest osiągnięcie posiadanymi siłami możliwie wielkiego sukcesu przy minimalnych stratach. Mimo obciążeń psychicznych i fizycznych wymaga się od niego stałej zdolności do trafnej oceny sytuacji, podejmowania właściwych decyzji oraz rozważnego działania. W tym celu powinien umieć zawczasu przewidywać rozwój sytuacji, myśleć z wyprzedzeniem, nie wkląć się przedwcześnie w walkę, umieć odczekać i mimo to we właściwym momencie zadziałać szybko i zdecydowanie.

Zdolność do spostrzegania i rozpoznawania problemów, do opracowywania alternatyw ich rozwiązania lub do spowodowania ich opracowania, aby móc podjąć decyzję odpowiadającą celowi i danej sytuacji - jest więc kolejną kwalifikacją kluczową naszego personelu kierowniczego.

Dlatego wymagamy:

- umiejętności uporania się z niejasnymi i sprzecznymi sytuacjami lub problemami;
- umiejętności zastosowania wybranych technik planistycznych i decyzyjnych;
- oraz samodzielnego dowodzenia w oparciu o ogólnie postawione zadania jako naczelną zasady dowodzenia, obowiązującej w czasie pokoju a jeszcze bardziej w czasie wojny.

Zapewnia to dowódcy niższego szczebla swobodę działania przy wykonywaniu zadań, skala tej swobody zależy od rodzaju wykonywanych zadań.

Dowódca informuje o swoim zamiarze, ustala jasne cele oraz wydziela niezbędne siły i środki. Szczegóły realizacji przedstawia tylko w celu wzajemnego uzgodnienia działań służących temu samemu celowi. Ingerować będzie tylko w tym wypadku, jeżeli niedociągnięcia w wykonywaniu zadania zagrażają realizacji jego zamiaru. W ten sposób dowódcy niższych szczebli dowodzenia mogą działać samodzielnie w interesie całości, niezwłocznie reagować na rozwój sytuacji i wykorzystywać sprzyjające okoliczności.

Żołnierz może odstąpić od postawionego mu zadania tylko w wypadku, jeżeli nastąpiła zasadnicza zmiana sytuacji, wymagająca szybkiej reakcji, a żołnierz nie ma możliwości otrzymania innej decyzji przełożonego lub wyczekiwania na nią. Niemniej powinien zawsze działać zgodnie z zamiarem wyższego dowódcy. O odstąpieniu od postawionego zadania należy złożyć meldunek tak szybko, jak tylko jest to możliwe. To postępowanie, określone w języku niemieckim mianem „Auftragstaktik” (*tutaj przetłumaczone jako samodzielne wykonywanie zadań*), posiada długą tradycję w niemieckiej praktyce wojskowej, a jego korzenie sięgają do Helutha von Moltke’go (starszego), który był jednym z pierwszych i najbardziej zdecydowanych reprezentantów przekonania o samodzielności młodszych dowódców i uważany jest przez nas jako ojciec „Auftragstaktik”. Inne narody nieraz próbowały przejmować te zasady dowodzenia. W szkoleniu amerykańskich oficerów sztabowych słowo „Auftragstaktik” zostało nawet wprowadzone jako wyraz zapożyczony z języka niemieckiego.

Zdolność naszego personelu kierowniczego do wydawania samodzielnych ocen rozwijamy w codziennym życiu wojska, ale także podczas ćwiczeń ze specjalnie przygotowanymi scenariuszami - zarówno w ramach szkolenia indywidualnego jak też we współdziałaniu oddziałów i całych sztabów.

e. Zdolność całościowego myślenia

Całokształtu nader złożonych i zmieniających się problemów, z którymi konfrontowane jest współczesne kierowanie, nie sposób rozwiązać jedynie myśleniem analitycznym, które dotychczas zapewniało sukces. Musi ono zostać uzupełnione przez postępowanie całościowe i integrujące. Niezbędne jest więc szerokie myślenie systemowe.

Należy do tego zdolność:

- umiejscawiania doświadczeń częściowych w koncepcjach ogólnych;
- rozumienia procesów i układów sieciowych, ale również alternującego myślenia na różnych szczeblach abstrakcji.

Dlatego istotne jest, aby określoną sytuację rozpatrywać na wyższym szczeblu ciągle od nowa, by sprawdzić czy nasz system dopasowany jest do szerszej całości.

Siły zbrojne doświadczyły tego w dyskusjach toczonych wokół dopuszczalnych granic obciążenia hałasem podczas strzelań i lotów.

Przedsiębiorstwa cywilne uczą się uwzględniania kosztów ekologicznych i społecznych przy podejmowaniu decyzji o wprowadzeniu nowych produktów na rynek. Dlatego wymagamy od naszego personelu kierowniczego ustosunkowania się do zakładanych celów, perspektywicznego widzenia i świadomości problemowej.

Scharnhorst domagał się spojrzenia na całość z punktu widzenia jej części składowych. Kierowników myślących kategoriami systemowymi cechuje to, że potrafią analizować, nie tracąc z oczu całości. Unikają dużych ilości danych o pojedynczych elementach składowych, nie znając ogólnej całości. Całość bowiem traci zasadnicze właściwości, jeśli się ją rozkłada na części składowe, te izolowane części tracą w ten sposób cechy, które posiadają tylko w ramach całości. Wymaga to szerokiej zdolności spostrzegania zmian, wrażliwości na słabe sygnały.

Postępujący podział pracy i specjalizacja również u nas kryją w sobie niebezpieczeństwo hierarchizacji i biurokratyzacji w kształtowaniu systemów. Te „hamulce rozsądku”, które we wzrastającym stopniu utrudniają współpracownikom zrozumienie sensu ich działania, mogą przynieść trudne do oceny ujemne skutki. Jeśli przyjąć tezę (Chandlera) „structure follows strategy”, to wymagane są struktury organizacyjne, pozwalające na wysoki stopień swobody działania, komunikowania się i współdziałania, niezbędny twórczy klimat i zastosowanie otwartych wzorców postępowania. Organizacja o czystej strukturze linearnej z wieloszczeblową hierarchią nie jest w stanie tego zapewnić. Myślenie w kategoriach systemowych wymaga więc nie tylko personelu kierowniczego o szerokich horyzontach, ale również nowych struktur kierowania i organizacji.

Idziemy więc tą drogą dążąc do:

- konsekwentnego zastosowania taktyki samodzielnego wykonywania zadań;
- decentralizacji odpowiedzialności za podejmowanie decyzji;
- faworyzowania zasady ukierunkowania przedmiotowego przy rozwiązaniach organizacyjnych;
- włączenia struktur macierzystych i projektowych;
- a przede wszystkim do rotacji funkcyjnej (Job Rotation) w zakrojonym na szeroką skalę treningu „On the job and Off the job” w systemie pragmatyki służbowej naszego personelu kierowniczego.

Pragmatycznemu podejściu do kompleksowego kształtowania szkolenia, do kształcania i podnoszenia kwalifikacji towarzyszyć musi system bodźców, wynagradzający w mniejszym stopniu egoizm resortowy niż zdolność do ponadoddziałowej kooperacji i rozwoju. Nasz system opiniowania i selekcji kadr rozwojowych uwzględnia te właśnie czynniki.

f. Zdolność do kreatywności.

Zdolność człowieka do standaryzacji i automatyzacji form myślenia i zachowania się jest jednym z najważniejszych warunków naszej nadzwyczajnej sprawności działania. Istnieje jednak wielkie niebezpieczeństwo, że sposoby postępowania, które według własnej oceny zawsze zdawały egzamin, zostaną potraktowane

jako jedynie możliwe. Jeszcze trudniej jest zrzec się tradycyjnego wzorca myślenia, zwłaszcza jeżeli takie myślenie jest przyjęte przez całe społeczeństwo i akceptowane tradycją, dogmatem i panującymi systemami wartości.

Tworzenie wzorców prowadzi do ograniczenia umiejętności spostrzegania i zawężonego zakresu uwagi. Strategie rozwiązań, które kontynuowane są mimo zmienionych warunków środowiska, prowadzą do blokad sytuacyjnych. Tworzenie wzorców sprzyja skłonnościom do polaryzacji poglądów w sensie myślenia w kategoriach „słusznie - niesłusznie”. Słuszne jest to, co pasuje do własnego wzorca, niesłuszne jest to, co do niego nie pasuje.

Wynik jest oczywisty.

Blokady sytuacyjne, myślenie w zakłętym kole, powtarzające się stosowanie nieprzydatnych strategii. Obraz człowieka, kompleksowe sytuacje o niewyraźnej strukturze, wymagania technologiczne, szybko zmieniające się warunki ramowe i przesłanki wymagają nowych wzorców reagowania, nowej świadomości i nowego myślenia. Kreatywne podejście oznacza również dla sił zbrojnych, że trzeba wyrwać się z więzień pojęciowych starych idei i wzorców myślowych i kojarzyć informacje w nowe związki.

Dlatego wymagamy:

- wielostronnych kwalifikacji, bowiem im szersza jest posiadana wiedza czyli „background”, tym większy jest potencjał w zakresie zdolności asocjacji, bisocjacji i analogii;
- szerokiej zdolności spostrzegania, ponieważ kreatywny przełożony i oficer sztabowy mniej filtruje, więcej absorbuje i pamięta więcej szczegółów;
- otwartości, aby dać pierwszeństwo pytaniu „Dlaczego?” (lub „Dlaczego nie?”) zamiast blokującego „Ponieważ”;
- odwagi i zaufania we własne siły, gdyż kreatywni podwładni zadają niewygodne pytania, wierzą we własne zdolności i są wytrwali;
- tolerancji w odniesieniu do niepewności, ponieważ przełożeni w wojsku również w sytuacji zaistnienia nieprzejrzyistych, trudnych problemów i w warunkach zwątpienia muszą działać celowo, ukierunkowywać, promieniować optymizmem i być przykładem.

W procesie realizacji opieramy się na następujących założeniach wyjściowych:

1) Popieranie indywidualnej kreatywności przez:

- zapewnienie odpowiedniej swobody;
- unikanie hamulców dla kreatywności;
- przekazywanie technik kreatywności.

2) Trening zespołowy;

3) Tworzenie przesłanek strukturalnych i instytucjonalnych jak: ruch nowatorski, warsztaty pracy, zespoły projektowe, zespoły jakości i inne.

W tej koncepcji wykorzystaliśmy, przekształcając je w programy nauczania, elementy z psychologii myślenia, badania kreatywności, dynamiki grupowej, teorii uczenia się, psychologii, teorii organizacji i socjologii. Przedsięwzięcia organizacyjne w decydującym stopniu mogą wspierać materialne warunki ramowe kreatywnego myślenia i działania.

g. Zdolność uczenia się

Szybkie starzenie się wiedzy fachowej i wiedzy w dziedzinie kierowania w wyniku coraz krótszych „okresów półtrwania”, wzrost innowacji i wdrażanie nowych technologii wymagają uczenia się przez całe życie w celu zachowania posiadanej i nabycia nowej wiedzy. Według Benjamin Brittena uczenie się jest „jak wiosłowanie pod prąd: Jak tylko się przestaje, człowiek dryfuje do tyłu”. Do tego dochodzi problem skłonności większości ludzi do wyizolowanego traktowania problemów i dopasowania ich do własnych możliwości uporania się z nimi, a więc podchodzenia do nich ze zbyt dużym uproszczeniem.

Dlatego od naszego personelu kierowniczego wymagamy:

- 1) aby niezależnie od wieku był gotów i zdolny do dotrzymania kroku zmienionym lub zmieniającym się warunkom poprzez zdobywanie wiedzy, kształtowanie postaw, wyrabianie zdolności i odpowiednich sposobów zachowania się;
- 2) by potrafił rozpoznawać i wykorzystywać skutki istniejących możliwości zdobycia wiedzy w dalszym rozwoju;
- 3) aby umiał kojarzyć świadomość historyczną z wiedzą powszechną i orientacją na przyszłość.

Duży wkład w tym zakresie - oprócz zróżnicowanej praktyki zawodowej - może tu wnieść szkolenie, ponieważ nasz obraz rzeczywistości jest w dużym stopniu nam przekazywany przez różne formy nauczania w naszych szkołach i uniwersytetach. Pod tym względem Akademia Dowodzenia Bundeswehry w coraz większym stopniu odchodzi od czysto przedmiotowej orientacji nauki. W oparciu o cybernetyczne podejście do procesu nauki domagamy się:

- zrozumienia współzależności i układów funkcjonowania,
- zdolność do abstrakcji i konkretyzacji,
- umiejętności tworzenia analogii i wzorców,
- zdolności do porównywania i kojarzenia,
- ale i takich przydatnych rzeczy jak np. zarządzanie czasem.

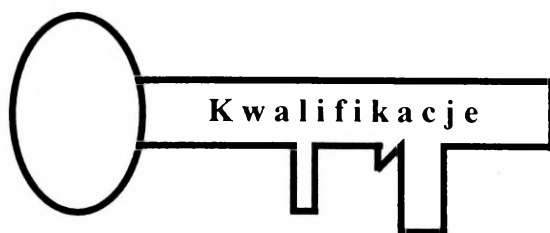
Rezultat, do którego dążymy, to wykształcenie u dowódców, umiejętności uczenia się i nauczania podwładnych.

h. Zdolność znoszenia obciążeń (zdolność opanowywania stresu)

Ta kwalifikacja powinna cechować dowódców i ich pomocników, aby potrafili:

- rozpoznawać możliwe sytuacje obciążeniowe, analizować je i prawidłowo oceniać współzależności ich funkcjonowania;
- reagować na występujące u dowodzonych objawy stresu przez odpowiednie postępowanie w działalności kierowniczej i w sposób stosowny do sytuacji;
- w ramach samosterowania własnym zachowaniem, zwiększyć osobistą odporność na stres przez zastosowanie właściwej metody.

W wypadku kryzysu i działań bojowych ważnym jest zachowanie i przywrócenie zdolności dowodzenia i działania w warunkach szczególnych obciążeń.



- ⇒ Kierowanie ludźmi
- ⇒ Zdolność komunikowania
- ⇒ Zdolność opanowania konfliktów i osiągnięcia konsensusu
- ⇒ Zdolność wydawania samodzielnego sądu i samodzielnych decyzji
- ⇒ Myślenie całościowe
- ⇒ Kreatywność
- ⇒ Zdolność uczenia się
- ⇒ Zdolność znoszenia obciążeń

Zasady koncepcyjne treningu personelu kierowniczego

Nowe koncepcyjne podejście do ukierunkowanego kształtowania kwalifikacji kluczowych pozwala nam:

- nawiązać do znajomości problemów i zainteresować dowódców nauką tam, skąd się wywodzą, a mianowicie w coraz trudniejszej codziennej praktyce sztabów i wojsk;

- i równocześnie zapewnić możliwie duży i skuteczny transfer myśli naukowej do praktyki.

Bardziej niż kiedykolwiek chodzi o to, by także człowiek a przede wszystkim w szkoleniu znalazł się w centrum uwagi i był przygotowany do wymogów praktyki. Ukształtowanie kwalifikacji kluczowych służy właśnie temu celowi.

Zdobywanie kwalifikacji kierowniczych jest czasem dla personelu kierowniczego dość bolesnym procesem uczenia się, który:

- ingeruje w centralne zagadnienia własnej tożsamości;
- wymaga nowego określenia własnej roli w stosunkach zawodowych;
- przynosi ze sobą nowe obciążenia emocjonalnie;
- wymaga czasu, ponieważ personel kierowniczy w sferze zachowań uczy się tylko powoli, z ograniczeniem i co najwyżej przez stopniowe zbliżenie.

Trening personelu kierowniczego przez:

- oparte na samodzielnym wykonywaniu zadań

a więc orientujące się na celach uczenia się;

- ukierunkowane na cel;
- aktywizujące;
- egzemplaryczne i świadome zastosowanych metod szkolenie i wychowanie oraz kształcenie posiadających już doświadczenie zawodowe oficerów powinno przyczynić się do rozwoju ich kompetencji:

- fachowej;
- społecznej i
- metodycznej,
- a przez to ich kompetencji dowodzenia i do ukształtowania kwalifikacji kluczowych.

W tym celu w procesie nauki i gromadzenia doświadczeń trzeba stworzyć sytuacje, które zbliżone są do praktyki i pozwolą personelowi kierowniczemu na:

- zastosowanie wiedzy o kierowaniu w działalności kierowniczej,
- uświadamianie sobie własnych sposobów postępowania,
- odniesienie się do nich i otwartość na nowe wzorce postępowania.

Zasady pomyślnego treningu personelu kierowniczego

Pozwalam sobie streścić nasze doświadczenia w postaci **zasad**:

1. Bez posiadanej wiedzy podstawowej o odpowiedniej strukturze nie jest możliwym zrozumienie procesów kierowania i dowodzenia.
2. Fazy przekazywania wiedzy muszą być połączone z fazami ćwiczeń, aby zapewnić związek z praktycznym zastosowaniem.
3. Mało skuteczne są metody, które mają popierać procesy poznawcze bez określonych treści i praktycznych przykładów (na przykład techniki kreatywności, techniki planowania itp.).
4. Przekazywanie informacji, trening zachowania i własne doświadczenia muszą być integralnie połączone.
5. Im silniej zastosowane metody opierają się na potrzebach i czynnościach zawodowych, tym większy będzie ich efekt.
6. Transfer do codziennego życia zawodowego uda się tym wcześniej i lepiej, jeśli nie tylko pojedynczy przedstawiciele personelu kierowniczego, lecz wszyscy członkowie zespołu kierowniczego (wydział, grupa, oddział, itd.) uczestniczyć będą w treningu wspólnie i (względnie) w ramach obejmujących kilka szczebli hierarchii.
7. Najbardziej skutecznym będzie prawdopodobnie taki trening personelu kierowniczego, który składa się z rozłożonego w czasie szkolenia, obejmującego fazy ukierunkowanego szkolenia w miejscu pracy (koncepcja rozwoju personelu kierowniczego).

Powyższy tekst został pierwotnie opracowany przez płk dypl. **Bruno Mellinger** (przy udziale płk dypl. **Eckarda Kuglera**), a zaktualizowany i dopracowany przez płk dypl. **Clemensa Brinkmana**, od jesieni 1995 r. kierownika Wydziału Dowodzenia i Zarządzania Akademii Dowodzenia Bundeswehry.

Dr Arnošt KRIVANEK

ARMIA W OKRESIE PRZEMIAN ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZEŃSTWA DEMOKRATYCZNEGO

*(Autor jest pracownikiem naukowym Katedry Nauk Społecznych
Wydziału Lotnictwa i Obrony Powietrznej Akademii Wojskowej w Brnie)*

Dynamika rozwoju naszego społeczeństwa jest ściśle związana z procesami przemian jakościowych świadomości jego członków. Jesteśmy świadkami nie tylko zmian społecznych, zmian w systemach wartości poszczególnych podmiotów socjalnych, ale też zmian w oddziaływania tradycyjnych, transformowanych i nowo powstających wartości na nasze życie społeczne. To wzajemne oddziaływanie pozostaje pod wyraźnym wpływem globalnych przemian jakościowych świadomości ludzkiej (przede wszystkim tzw. cywilizacji europejsko-amerykańskiej) i jej stopniowym przechodzeniem do nowego typu racjonalności, określonej np. przez myślenie postmodernistyczne. Z punktu widzenia filozoficznej teorii wartości - aksjologii - chodzi tu o wynik interakcji pomiędzy obiektywnymi i subiektywnymi determinantami jakościowymi świadomości społecznej. Chodzi też o przejaw wzajemnego oddziaływania zmian jakościowych poszczególnych elementów rzeczywistości socjalnej i świadomości podmiotu społecznego.

W przemianach tych szczególne miejsce zajmuje problematyka pozycji armii i służby wojskowej w jakościowych systemach podmiotów społecznych oraz kwestia przesunięcia w świadomości zawodowych wojskowych i cywilnej części społeczeństwa, tradycyjnego pojęcia wartości zbrojnej obrony ojczyzny i narodu. W ostatnich latach, w świadomości obywateli większości wysoko rozwiniętych państw świata¹² nastąpiła dewaluacja oceny armii jako jednej z najważniejszych instytucji demokratycznego państwa i świadomej służby dla jego obrony. W naszych warunkach została ona szczególnie uwydatniona przez specyficzne treści, formy i skutki społecznego rozwoju w ostatnich dziesięcioleciach. Te negatywne, na pierwszy rzut oka, przesunięcia w świadomości społecznej potwierdzone zostały w szeregu badań socjologicznych, zarówno u nas jak i zagranicą.

¹² Por. np.: Burk J., *Narodni suverenita a presviedceni tykajici se povinne vojenske sluzby*. In: *Armada a spolecenske zmeny*. (W tłumaczeniu: Suwerenność narodowa a przekonanie dotyczące obowiązkowej służby wojskowej. W: *Armia a zmiany społeczne*), Praga 1991, s. 29 - 37.

Z aksjologicznego punktu widzenia zmiany te uwarunkowane są przesunięciami w treściach i formach ogólnoludzkich potrzeb, zainteresowań i wartości. Określone są też przez podstawowe prawa człowieka i wolności obywatelskie, rozumiane jako prawa i obowiązki obywateli we współczesnych rozwiniętych społeczeństwach demokratycznych. Zjawiskiem towarzyszącym poszerzenia treści praw obywatelskich było zwiększenie możliwości rozwoju podstawowych sił człowieka i możliwość wyboru dróg prowadzących do osiągnięcia rzeczywistych zamierzeń w jego życia. W praktyce oznacza to nie tylko zwiększenie liczby potencjalnych funkcji społecznych człowieka, ale i aktualnych możliwości ich samorealizacji.

Z tej to sytuacji jest o wiele trudniej uzasadnić obowiązek obrony i służby wojskowej. Zmniejszyło się też znaczenie służby wojskowej jako elementu wychowania obywatelskiego. Jeżeli więc rozwinięte państwa demokratyczne zwracają coraz większą uwagę na wolność myślenia każdego człowieka, nie należy się dziwić, że z drugiej strony została naruszona świadomość obowiązku obrony ojczyzny i pełnienia służby wojskowej. Do szerzenia się takich tendencji przyczynia się także rozwijanie myślenia postmodernistycznego, wspomagającego różnorodność socjalnych i kulturowych zainteresowań i możliwości ich spełnienia.

Przedstawione tendencje coraz bardziej korespondują z podważaniem tradycyjnego obrazu wartości państwa i narodu. Poważnie jest dyskutowany problem, jakie potrzeby i interesy podmiotów społecznych instytucje te dzisiaj uprzedmiotawiają. Czy utrzymują one wartości ogólnonarodowego obiektu, wobec którego obywatele mają zobowiązania (przynajmniej moralne) i czy w ogóle jeszcze istnieje jakaś całość, która zobowiązuje ich do lojalności. Proces zubażania treści powszechnego, ogólnonarodowego interesu oraz form jego zaspokajania niepokoi i przekonuje o konieczności obrony oraz obowiązku służby wojskowej. Postępujące zróżnicowanie społeczne przesuwają tradycyjne pojęcie wzajemnej zależności egzystencji człowieka od egzystencji narodu, czy państwa, na korzyść alternatywnych i konkurencyjnych platform roli społecznej i funkcji. Dziś państwo zagrożone jest utratą jednorodnego charakteru społecznego i uważane jest raczej za jedną z instytucji lub baz interesów grupowych niż za reprezentanta potrzeb wszystkich obywateli. Można spotkać się też z poglądem, że państwo jest jedynie abstrakcją. Konkretnie natomiast istnieją jedynie ludzie zaszeregowani do licznych, najróżniejszych instytucji, wykonujący społeczne zadania i funkcje i oparte na wartościach, nawykach i tradycjach. Stopień rozwoju bytu ludzkości jest więc widziany nie w jego społecznym, narodowym czy państwowym wymiarze, lecz na poziomie indywidualnym.

W wysoko rozwiniętych demokracjach miejsce tradycyjnej świadomości narodowej zajęła idea globalnej organizacji handlu, rynku pracy, komunikacji i trans-

portu, przepływu kapitału, itp. Tym samym powstał bardzo ważny problem, jak zobowiązać obywateli do wywiązywania się z obowiązków politycznych, jak np. służby wojskowej. Przedstawione tendencje nie oznaczają kompletnego zaniku wartości społecznych jako spójnej całości i źródła moralnego, są też zgodne z wartościami liberalnymi, które przewidują ograniczenie potrzeb obrony narodowej kosztem pogłębienia lojalności oraz narodowych i ponadnarodowych zobowiązań. Szereg zachodnich autorów dowodzi, że chodzi tu o przesunięcie od „kolektywnego” liberalizmu, podnoszącego autorytet państwowy w kierunku do „indywidualnego” liberalizmu, o rezultaty przemian treści i form demokratycznych praw i obowiązków, o nowe powiązania, stosunki, między obywatelem i państwem. Dlatego równoległe z tymi tendencjami musi wzrastać zdolność tworzenia instytucji i aktywność ukierunkowująca narodową i społeczną lojalność do efektywnej realizacji regionalnych czy globalnych potrzeb i interesów.

Jest oczywiste, że większość podmiotów społecznych wyklucza z globalnych potrzeb i interesów planowe wykorzystywanie środków przemocy zbrojnej i wojen. Umocnienie znaczenia i wartości pokoju w ostatnich dziesięcioleciach nie było tylko wynikiem uzmysłowienia katastroficznych następstw użycia najnowocześniejszych środków walki, ale też ukształtowania świadomości, że wojna nie jest nieuchronnym elementem praktyki społecznej, ale zjawiskiem zamierzonym i świadomym a tym samym możliwym do uniknięcia. Panujący do niedawna pogląd, że wojny jako takiej nie można z historii wykorzenić, był wystarczającym argumentem, który można było wykorzystać do formowania celów i wartości obrony narodu i państwa oraz istnienia armii i służby wojskowej. Jeżeli zgodnie z wolą polityczną określonych podmiotów zostały użyte środki przemocy zbrojnej i wybuchła wojna, to nie można oczekiwać i żądać dobrowolnej oraz świadomej służby wojskowej opartej jak to było wcześniej o wartości ogólnospołeczne. W tej sytuacji niezbędne jest sformułowanie obiektywnych uzasadnień wyjaśniających sprawiedliwy charakter wojny.

W warunkach Republiki Czeskiej i jej armii, obok przedstawionych globalnych zmian charakteru życia społecznego i wartości świadomości demokratycznych państw trzeba wziąć pod uwagę także specyficzną historię ostatnich lat. Do roku 1918 stosunek narodu czeskiego do armii był ambiwalentny, jako że jego ludnościowy i materialny potencjał był wykorzystywany jedynie przez monarchię austriacko-węgierską. Pozytywny stosunek do wartości obrony ojczyzny zrodził się dopiero w okresie I Republiki. Czasowe ograniczenie formowania pozytywnej świadomości do obrony oraz brak współczesnych bojowych i wojskowych tradycji (za wyjątkiem działań legii) są w dalszym ciągu komplikowane przez negatywne doświadczenia wykorzystania armii w okresie porozumień monachijskich (1938 r.).

Również w ostatnich dziesięcioleciach wartości armii i obrony ojczyzny były systematycznie dewaluowane przez brak suwerenności kraju, narodu i armii, która będąc mocarstwowo-politycznym instrumentem jednej partii, skompromitowała się bezczynnością w roku 1968 itp. Systematycznie rosła nieufność nie tylko do armii i jej dowódców, ale też do jej tradycyjnych funkcji oraz moralnego prawa i zdolności bycia szkołą obywatelskiego wychowania młodego pokolenia.

Przedstawione trendy i wpływy oddziaływały pośrednio i u nas. W wyniku zdynamizowania współczesnego rozwoju społecznego oddziałują także dziś o wiele głębiej i z większymi skutkami niż w wysoko rozwiniętych państwach demokratycznych. Tak jak i w innych dziedzinach wartościowania świadomości doszło i tu do tzw. efektu wahadłowego. Po rozpadzie oficjalnie proklamowanego systemu wartości, działa obecnie konglomerat tworzonych poza systemem „cieniowych” wartości, subiektywnie odbijających „potiomkinowski” charakter oficjalnych wartości światowych i takich samych nie systemowo powstałych fragmentów najróżniejszych pojawiających się wzorców wartości.

Krytyka przeszłości polega m.in. na negacji sensu istnienia naszej armii, ale też prowadzi do określenia jej funkcji, treści i form działania zgodnych z charakterem i celem rozwoju demokracji. Chodzi o to, z jakich potrzeb i interesów wypływa konieczność jej dalszego istnienia, jaki sens i znaczenie ma dziś, jaką pozycję zajmować powinna w hierarchii wartości humanistycznych i demokratycznie obywateli.

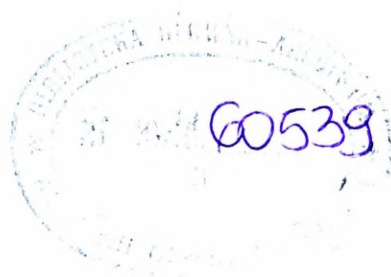
Jest oczywiste, że ocena armii musi bezpośrednio wpływać z świadomości obronnej narodu czy społeczeństwa, które są zależne od strategii obronnej i polityki państwa. W okresie I Republiki potrzeby i interesy większości podmiotów naszego społeczeństwa obiektywnie prowadziły do tworzenia i umacniania świadomości obronnej i wartości obronnych (a to ze względu na sytuację międzynarodową). Armia była wspierana wolą obrony większości społeczeństwa. W sposób naturalny doszło do moralnego utożsamiania się większości obywateli z obowiązkiem służby wojskowej. Postulat dojrzałej świadomości obronnej był sprawą narodową i honorem państwa a moralne wartości obrony przyjęła większość społeczeństwa¹³. Przedstawione determinanty pozytywnego formowania wartości treści obronnych dopiero powstają. W życiu społeczeństwa dominują potrzeby pragmatyczne, codzienna praktyka, kosztem wypracowania ważnych postulatów naszej narodowej i państwowej egzystencji. Niemniej, choć powoli, ale powstają podstawowe akty prawne kodyfikujące sens i posłannictwo naszej armii oraz tworzy się całościową politykę personalną, społeczną, finansową i wojskowo-techniczną.

¹³ Masaryk T. G., *Cesta demokracie II*. (W tłumaczeniu: Droga demokracji II), Praga, 1934, s. 477.

Jednakże we wszystkich strukturach społeczeństwa ciągle pokutują nawyki odtrącania wszystkiego, co jest związane z armią i służbą w siłach zbrojnych.

Specyfika i swoistość naszej współczesnej sytuacji nie są jednak w stanie zmienić stosunku między oceną armii w świadomości obywateli, jej postępowaniem i stopniem utożsamienia się z jej celami. Takie cele jak redukcja liczebnego stanu armii i eliminacja reżimu totalitarnego, obronny charakter naszych sił zbrojnych czy zamierzone wstąpienia do NATO pomagają w tworzeniu nowego spojrzenia społeczeństwa na armię, na profesjonalną i obowiązkową w niej służbę. Ten stosunek powinien być określony świadomością funkcji i wartości armii, która jako bardzo ważna instytucja powinna pomagać rozwojowi demokracji i bronić jej zasad, bronić wartości wszystkich obywateli. Wtedy wokół niej może się skupić społeczeństwo do obrony swych praw i swobód.

Do ponownego stworzenia świadomości obronnej społeczeństwa i poszczególnych obywateli jest jednak potrzebne utożsamienie się z wartościami ojczyzny, narodu i demokratycznego państwa oraz znalezienie pozytywnego stosunku do ich obrony. Jak 29. 01. 1995r. podkreślił prezydent Waclaw Havel w swych „Hovorech z Lan” - „obrona ojczyzny i kraju jest czymś, czego nie należy delegować tylko na armię. Kraj musi mieć wolę do obrony, musi wiedzieć, dlaczego potrzebuje się bronić, że armia jest głównym narzędziem obrony, który działa jedynie wtedy, jeżeli posiada wsparcie w postaci ogólnego zrozumienia jej sensu i wolę wszystkich obywateli do obrony wartości społecznych”¹⁴. Stworzenie pozytywnego stosunku do ogólnonarodowych wartości i do ich obrony powinno być kręgosłupem moralnym, wychowania obywatelskiego i humanistycznego wszystkich obywateli demokratycznego społeczeństwa.



Druk AON nr 784/WW

¹⁴ Hovory z Lan z 29. 01. 1995. In: Lidove noviny z 30. 01. 1995.